

GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 7/2008 (2263) Rok XLIX 17.2.2008

*- 17 lutego -
Dzień Polskiej Misji Katolickiej
we Francji*

1,40€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

*Paryz - Kościół Polski pw. Wniebowzięcia NMP
(fot. s. J. Korczyńska)*

SŁAWNA OLSZYŃKA

Niewielki las na południowo-wschodnich obrzeżach Warszawy stał się narodowym symbolem walki o wolność, „polskimi Termopilami”.



W rejonie Olszyny Grochowskiej 25 lutego 1831 roku rozegrała się największa i jedna z najbardziej zaciętych bitew powstania listopadowego.

Powstanie listopadowe, rozpoczęte przez podchorążych na ulicach Warszawy, po detronizacji przez polski sejm cara Mikołaja I przekształciło się w wojnę polsko-rosyjską. W początkach lutego armia rosyjska wkroczyła w granice Królestwa Polskiego. Generalna bitwa miała zostać stoczona na przedpolach Warszawy. Głównodowodzący rosyjską ofensywą feldmarszałek Iwan Dybicz był całkowicie pewien, że rozgromienie sił polskich będzie szybkie i łatwe. Dysponował potężną armią, której Polacy mogli przeciwstawić mniej liczne, znacznie gorzej uzbrojone oddziały, osłabione wcześniejszymi walkami. Bój był wyjątkowo zażarty i krwawy. Śmiertelnie ranny został dowódca 2 dywizji piechoty gen. Franciszek Żymirski. Sprawu-

tablica upamiętniająca gen. Żymirskiego, fot. E.Z.



jący faktyczne dowództwo gen. Józef Chłopicki, ranny w obie nogi, wyniesiony został z pola walki, zastąpił go gen. Jan Skrzynecki. Polakom jakimś nadludzkim wysiłkiem udawało się odierać ko-

lejne ataki. Straty po obu stronach były olbrzymie.

Chociaż bitwa nie przyniosła rozstrzygnięcia, potężna armia imperium carskiego musiała się wycofać. Rosjanie Warszawy nie zdobyli. Tak zakończyła się największa w Europie po kampanii napoleońskiej bitwa, w której - jak pisano - „wały się nie tylko losy Polski, ale i wszystkich narodów ujarzmionych”.

Polacy nie dali się złamać, przejęli inicjatywę. Powstanie trwało nadal. Bohaterami wielogodzinnych zmagania byli zwykli żołnierze, oficerowie, dowódcy niższego szczebla, którzy dowiedli, że dzięki waleczności i uporowi są zdolni stawić czoła o wiele silniejszemu przeciwnikowi. Szczególny przykład odwagi, lojalności, wierności sprawie dał 4 pułk piechoty liniowej, słynni Czwartacy. Zaprzeczeniem powstańczych ideałów okazali się być naczelnicy wodzowie, pozbawieni talentów przywódczych, nieudolni, skłóceni, rywalizujący ze sobą. Oni nie sprawdzili się ani na polu polityki, ani walki. Generałom Radziwiłłowi, Chłopickiemu, Skrzyneckiemu brak było zdecydowania, zapału i wiary nie tylko w zwycięstwo, ale w ogóle w sens walki.

Zmagania lat 1830-1831 stały się twórczym, inspiracją dla kilku pokoleń twórców. Ważną częścią dziedzictwa powstania listopadowego w sztuce i literaturze stał się ludowy bój o Warszawę. Bodaj najbardziej znaną wizją malarską jest obraz Wojciecha Kossaka „Olszyna Grochowska”. Krzyżyki z gałązek olchowych, oprawianych w złoto przez dreźnieńskich jubilerów, nosiła „na piersiach prawie cała emigracja, nosili z inicjatywy Mickiewicza wszyscy trzej wieszce i nosiły je, jako najcenniejszy amulet, największe ze współczesnych Polek, Klaudyna z Działyńskich Potocka i Klementyna z Tańskich Hoffmanowa” -

jak odnotował jeden z historyków.

Dążenia niepodległościowe tego czasu, będące pokoleniowym doświadczeniem romantyków, często także doświadczeniem osobistym, wywarły wpływ na polską literaturę pierwszych dziesięcioleci XIX wieku, tę największą i tę niższą, krajową i emigracyjną. To właśnie poeta-żołnierz, Konstanty Gąszyński w utworze „Olszyna Grochowska” odwołał się do antycznego symbolu bohaterstwa:

*Witaj, gaju Grochowa, polskie Termopile!
Twe olsze potraskane sterczą na mogile
Jak kolumny pomniku.*

Stefan Garczyński, poeta i filozof, przyjaciel Mickiewicza, także walczący w powstaniu, stworzył dwa cykle wierszy: dedykowane współtowarzyszom broni i współpielgrzymom „Wspomnienia z czasów wojny narodowej polskiej 1831” oraz „Sonety wojenne”, będące liryczną kroniką wydarzeń. Jego „Bitwa pod Grochowem”, licząca ponad 200 wierszy, jest niemal epeją powstania listopadowego. Stanowi poetycki zapis walk, szczegółową relację z pola bitwy utrzymaną w tonie hymnu zwycięstwa.

*Biją lance, bagnety - a pułk piąty z drugim
Ułanów naszych dzielnych, wypuściwszy konie
Długo ich jeszcze ścigał przez grochowskie błonie
Aż z nocą - nigdzie w okrag nie było moskala!*

Na przełomie XIX i XX wieku wyraźnie ożyła legenda literacka powstania listopadowego. Ówczesna liryka patriotyczna nie wolna była od akcentów krytycznych. Gdy Artur Oppman opiewał powstanie w poemacie „Grochów” słowami:

*W narodowego koralach różańca,
Msze odprawiając nad relikwią prochów,
Wspomnij, o Polsko, śmierć wolnego szarżca,
Noc Belwederu, Olszynkę i Grochów!*

Maria Konopnicka w wierszu „Na pobojowisku” pisała:

*O Grochowskie pole sławne!
Olszynowy lesie krwawy!
Tyś pomnikiem naszych nieszczęść
I ogromnych bojów sławy!
O, gdyby tam była zgoda
Gdyby wodza wiara miała,
Pewno noga by Moskala
W kraju naszym nie powstała!*

Poezja to w dużej mierze dziś już zapomniana. Podobnie jak powieść dla młodzieży Walerego Przyborowskiego „Olszyna Grochowska”. Na trwałe do literatury i do świadomości narodowej wprowadził Olszynkę Grochowską Stanisław Wyspiański, pisząc i wystawiając „Warszawiankę. Pieśń z roku 1831”. Do historii teatru polskiego przeszła poruszająca rola Starego Wiarusa, granego przez Ludwika Solskiego (ryc. str. 11) w premierowym przedstawieniu na deskach Teatru Miejskiego w Krakowie. Akcja dramatu toczy się w dworku na przedmieściu Warszawy, do którego dobiegają odgłosy bitwy. Nad empirowym salonikiem, w którym zgromadzili się oficerowie i dowódcy z Chłopickim na czele, unosi się nastroj kłęski, przeczcucie nadchodzącej katastrofy.

17 lutego -

Dzień Polskiej Misji Katolickiej we Francji



Europejskie Podziemie Polaków w Lourdes - 2006 (fot. A. Głowaczewska)

Stara Babcia - Młodzieńcza Sztafeta

Ks. inf. Witold Kiedrowski

Rocznica i jeszcze raz rocznica, rocznic wiele. 150-rocznica Objawień w Lourdes, 172-rocznica Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

172 lata liczy sobie Polska Misja Katolicka we Francji - Stara Babcia! Stara Babcia i jej młodzieńcze pielgrzymowanie do Lourdes.

Poproszono, bym coś napisał. A ja... czytać wolę aniżeli zmyślać. Więc do ręki biorę album „Starej Babcji” i jej wspomnienia czytam. Stare, pożółkłe kartki albumu. Nie zawsze łatwe do odczytania. Bo... nie tylko postrzępione, ale i męczeńską krwią zabarwione - czerwone...

Album „Starej Babcji”... I o dziwo... „Stara Babcia” się odmładza. Im więcej kartek obracam, „Stara Babcia” coraz młodsza! Oczywiście, bo wierzyć trudno, a przecież... Na ostatniej kartce Polska Misja Katolicka, ta „Stara Babcia”, to Młodzieńcza Sztafeta w biegu na Olimpiadzie czasu, wieków i pokoleń.

W miarę jak kartki odwracałem, nawet nie spostrzegłem, że nasza kochana „Stara Babcia” od kartki do kartki, z pokolenia, które odchodzi, na coraz młodsze pokolenie, z wieku na wiek, przekazywała olimpijską pałeczkę sztafety - olimpijski ogień wierności Bogu i Ojczyźnie - zawsze na przódzie.

Więc jako stary, a wierny kibic „Starej Babcji”, co dziś Młodzieńczą Olimpijską Sztafetą, wawrzynów życzę, złotego medalu, pierwszego miejsca na podium w wielkiej Olimpiadzie pokoleń i wieków, w służbie Bogu i Ojczyźnie.

Błogosław Boże!

Ośrodek Przemienienia Pańskiego PMK
(20, rue Marsoulan - 75012 Paris)

ZAPRASZA

na debatę z cyklu „Tabor”
w sobotę 23 lutego
o godz. 20⁰⁰.



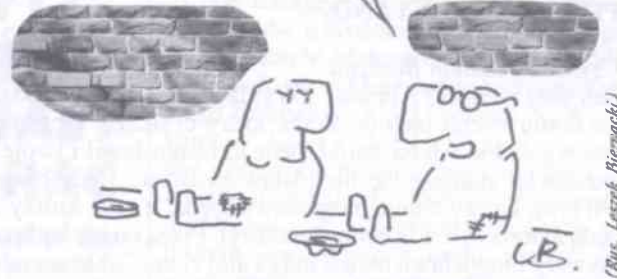
Temat:
Inwazja świata wirtualnego

Wprowadzenie ks. dr Krystian Gawron

Wstęp wolny

z satyrycznej teki L.B.

- BIORĄC POD UWAGĘ AKTUALNĄ WIELKOŚĆ SIŁY NARBYWCZEJ MYŚLI, ZE POJĘCIE POSTU POWINIENIŚMY RACZĘJ ROZUMIEĆ W SENSIE NIE-MATERIALNYM...

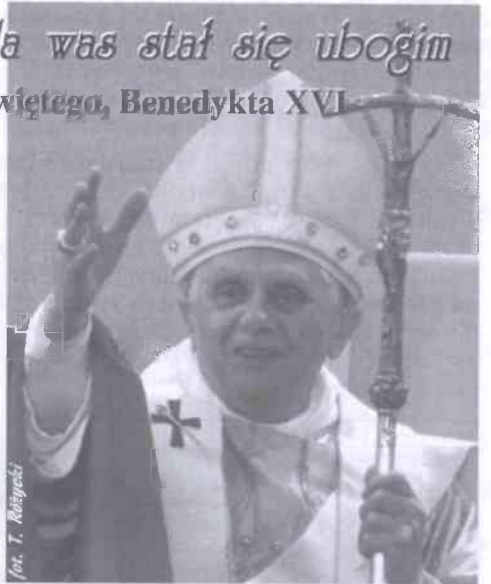


(Rys. Leszek Biernacki)

Chrystus dla was stał się ubogim Orędzie Ojca Świętego, Benedykta XVI

na Wielki Post
2008

Wielki Post każdego roku stwarza nam opatrnością okazję do refleksji nad sensem i wartością naszego życia chrześcijańskiego i pobudza nas do odkrywania miłosierdzia Bożego, abyśmy sami z kolei stawali się bardziej miłosierni względem braci. W okresie Wielkiego Postu Kościół przypomina pewne szczególne zobowiązania, które w konkretny sposób mają pomagać wiernym w tym procesie wewnętrznej odnowy. Są nimi modlitwa, post i jałmużna.



fot. T. Rejzner

W tym roku w tradycyjnym orędziu wielkopostnym pragnę wziąć pod rozwagę praktykę jałmużny, która jest kon-



fot. P.O.

kretnym sposobem przyjsia z pomocą temu, kto jest w potrzebie, a zarazem praktyką ascetyczną, pozwalającą uwolnić się od przywiązania do dóbr ziemskich. O tym, jak wielka jest siła przyciągania bogactw materialnych i jak wyraźna musi być nasza decyzja nie czynienia z nich bóstwa, mówi w sposób kateryczny Jezus: „Nie możecie służyć Bogu i Mamoni!” (Łk 16, 13). Jałmużna pomaga nam przezwyciężyć tę nieustanną pokusę, ucząc nas wychodzenia naprzeciw potrzebom bliźniego i dzielenia się z innymi tym, co dzięki dobroci Bożej posiadamy.

Ciąg dalszy na str. 8



LITURGIA SŁOWA

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 12,1-4a

Czytanie z Księgi Rodzaju

Pan Bóg rzekł do Abrama: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślą się; staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi”. Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot.

DRUGIE CZYTANIE

2 Tm 1,8b-10

Czytanie z Drugiego listu św. Pawła Apostoła do Tymoteusza

Najdroższy: Weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii według danej mocy Boga, który nas wybawił i wezwał świętym wezwaniem, nie dzięki naszym czynom, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami, ukazana natomiast została teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który przezwyciężył śmierć, a rzucił światło na życie i nieśmiertelność przez Ewangelię.

EWANGELIA

Mt 17,1-9

Słowa Ewangelii według św. Mateusza

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką osobno. Tam przemienił się wobec nich: Twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie”. Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: „Wstańcie, nie lękajcie się”. Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im, mówiąc: „Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie”.



Wielki Post - czasem naszego „Przemienienia”

Zawsze mnie to zastanawiało, czy owi trzej Apostołowie wybrani przez Jezusa, aby Mu towarzyszyć na górę wysoką, osobną, czuli się wyróżnieni? Bo przecież całe to zdarzenie zaaranżowane przez ich Mistrza, miało służyć im samym.

Czy to dostrzegli? Czy Piotr, który kilka dni wcześniej otrzymał obietnicę Prymatu i w swoim emocjonalnym uniesieniu chce bronić swojego Mistrza przed wszelkim niebezpieczeństwem i słyszy ostre słowa upomnienia: Zejdź mi z oczu, szatanie! potrafi dostrzec wyjątkowość tej chwili na Górze Przemienienia? Czy Jan i Jakub, cisi bracia, dostrzegli w całym tym niesamowitym zdarzeniu to, co Jezus chciał im pokazać? Nie chciał ich przstraszyć. Nie chciał im zaimponować. Co zatem chciał im Jezus udowodnić? Po co „twarz jaśniejąca jak słońce i odzienie białe jak światło”? Po co Mojżesz i Eliasz?

!nie dziwi w tej sytuacji głupia wręcz propozycja zmieszanego Piotra: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty.” Strzelił Piotr jak kulą w płot, bo przecież nie na urządzeniu pikniku dla Eliasza i Mojżesza Jezusowi zależało. Ukazanie się Jezusa w obecności dwóch wielkich Mężów Starego Testamentu było odsłonięciem Jego Boskiej Osoby, a głos ze świetlanego obłoku, głos samego Boga, to potwierdził. „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie”. I wtedy dopiero Apostołowie zrozumieli, padając w przerażeniu na twarz, że ich Mistrz - Jezus to niezwykle cieśla z Nazaretu, który

ma moc czynienia cudów i którego słowa leczą serca, bo umie każdego człowieka zrozumieć, tak jakby mu w serce zaglądał. Zrozumieli, że ich Mistrz większy jest niż ci, w towarzystwie których im się ukazał. Zrozumieli, że ich Mistrz to Boży Syn!

!pytam siebie i ciebie, uczniu Chrystusa! Czy w każdej chwili swojego dnia pamiętasz, że jest obok Ciebie ten, który kocha? Czy w tym czasie Wielkiego Postu pamiętasz, że czeka na ciebie Lekarz serc, gotowy leczyć wszystkie rany twojego wnętrza swoją Miłością Miłosierną, która jest jak balsam kojący smutki, rany i cierpienia. Pamiętasz o tym, że Lekarz ów jest tak delikatny i subtelny, że z butami w twoje serce, bez zaproszenia nie wtargnie, bo szanuje twoją wolną wolę, a swoimi podszeptami łaski daje ci sygnał, iż czeka?

Może trzeba, abyśmy padli na twarz (jak owi trzej, na Górze Przemienienia) pełni zadziwienia nad wielkością i wszechmocą Boga, zauroczeni Jego Miłością, która przebacza i sami szli w życie, zmieniając to, co w nas podłe, na święte; to, co egoistyczne, na miłość bliźniego; to, co głupie, na mądre. Nie prześpijmy tego czasu Wielkiego Postu!



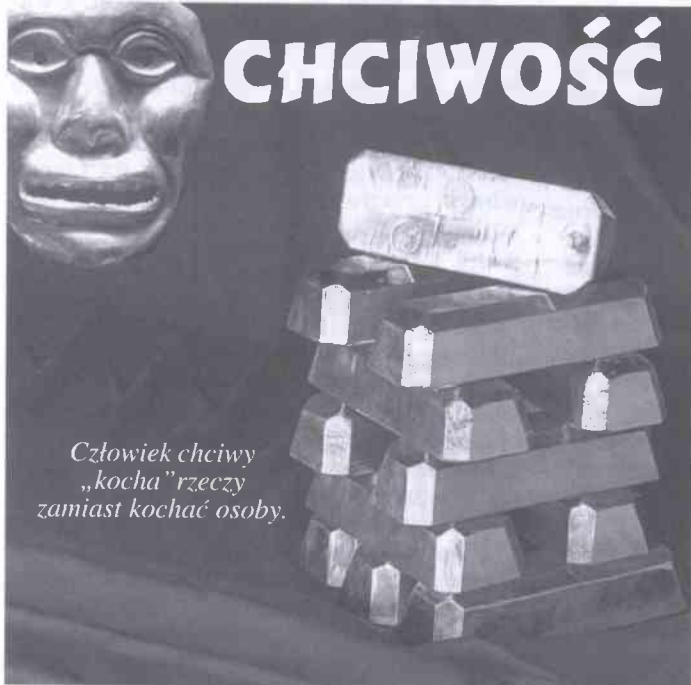
(fot. P. Federowicz)

Ks. Grzegorz Jeź



tematy na Wielki Post

Ks. dr Marek Dziewiecki



Człowiek chciwy „kocha” rzeczy zamiast kochać osoby.

Roztropna chciwość?

Tymczasem chciwość kojarzy się bardziej z nadmiernym przywiązaniem do dóbr materialnych niż z poważną winą moralną czy grzechem. Nawet wyraźnie przesadne przywiązywanie się do dóbr materialnych - zwłaszcza w obliczu groźby bezrobocia i wysokich kosztów utrzymania - wydaje się obecnie rozsądną postawą. W naszych czasach coraz rzadziej mówimy o chciwości, a jeśli już dostrzegamy u kogoś taką postawę, to skłonni jesteśmy interpretować ją w sposób niemal pozytywny, traktując tego typu zachowanie jako unikanie rozrzutności, jako jedynie skąpstwo czy jako przejaw roztropnego oszczędzania pieniędzy.

Rzeczy ważniejsze od osób

Dramatyczne zło chciwości uświadamiamy sobie dopiero wtedy, gdy odkrywamy jej skutki. Otóż chciwość to postawa, która sprawia, że rzeczy materialne stają się dla człowieka ważniejsze od osób. Chciwiec bardziej „kocha” pieniądze niż ludzi. W konsekwencji staje się niewrażliwy na los i na potrzeby bliźnich. Nie jest w stanie nikomu pomóc w bezinteresowny sposób. Chciwość nie tylko blokuje zdolność do miłości, lecz prowadzi do bolesnych konfliktów w relacjach międzyludzkich. W sposób szczególnie dramatyczny chciwość niszczy więzi w małżeństwie i rodzinie, gdyż prowadzi do zazdrości, niesnasek, wrogości i zawiści. Człowiek chciwy czuje się zawsze pokrzywdzony materialnie. Dla pieniędzy potrafi podać do sądu swoich krewnych. Jedno z niemieckich przysłów wyraża tę prawdę w formie ironicznego pytania: „Podzieliłiście już majątek między sobą,

CZYLI MIĘĆ ZAMIĄST KOCHAĆ

Chciwość to drugi z grzechów głównych. Fakt ten może niektórych ludzi dziwić, gdyż zło pychy - pierwszego grzechu głównego - jest oczywiste. Pyszałek to ktoś, kto przestaje realistycznie myśleć i kto żyje w świecie groźnych iluzji. Pycha odbiera człowiekowi rozum i prowadzi go do bezrozumnego zachowania.

czy też panuje jeszcze zgoda w waszej rodzinie?” Chciwość niszczy nie tylko życie rodzinne, ale też więzi społeczne. Prowadzi bowiem nie tylko do zawiści czy intrygi, ale nawet do przestępstw, zwłaszcza do kradzieży i korupcji. Dla człowieka chciwego nie liczy się nikt i nic poza żądzą szybkiego bogacenia się dosłownie za każdą cenę. Człowiek chciwy potrafi dzieciom i młodzieży sprzedać alkohol czy narkotyki, byle tylko szybko się wzbogacić. Dla zarobku staje się sprzedawcą śmierci. Również wtedy, gdy chciwiec w uczciwy sposób zgromadzi znaczne dobra materialne, nie chce wiedzieć o tym, że także własność prywatna ma funkcję społeczną. Przy końcu życia doczesnego Bóg zapyta nas przecież o to, czy troszczyliśmy się o ludzi, którzy byli nadsy, biedni, głodni i spragnieni (por. Mt 25, 35-36). Człowiek chciwy oddala się nie tylko od szczęścia doczesnego, ale też od szczęścia wiecznego, gdyż warunkiem wstępu do nieba nie jest wypchany portfel, lecz kochające serce.

Bogaty żebrak

Niemal za każdym razem, gdy w czasie studiów w Rzymie szedłem do bazyliki św. Piotra, tuż przed Piazza San Pietro widziałem około pięćdziesięcioletniego mężczyznę, który siedział na pudle z tektury i prosił o jałmużnę. Gdy kilka lat później zmarł ów żebrak, podczas rutynowej kontroli policji w jego mieszkaniu, okazało się, że zgromadził on okazałe sumy pieniędzy w wielu walutach świata. Większość dziennikarzy komentowała tamto wydarzenie jako sensację, a zmarłego opisywali jako „bogacza w przebraniu żebraka”.

Ciąg dalszy na str.11



życie Kościoła

Madryt

Nie ustaje napięcie między rządem socjalistów a Kościołem w Hiszpanii po komunikacie biskupów na temat zbliżających się wyborów powszechnych. Rząd hiszpański złożył protest w Watykanie. Z kolei biskupi wyrażają zdziwienie nieproporcjonalną reakcją władz na tekst komunikatu. Bp José Sánchez, rzecznik Episkopatu Hiszpanii, cieszący się dużym szacunkiem w kraju, wprost wezwał premiera Zapatero, aby „nie posługiwał się biskupami do podburzania mas podczas mitingu wyborczego. Kpienie z biskupów, aby zdobyć oklaski oddanych sobie ludzi, może mieć szkodliwe skutki dla równowagi kraju. Postępowanie tego rodzaju zawsze było tragiczne dla państwa” - powiedział bp Sánchez. Swoje poparcie dla komunikatu wyrazili wspólnie biskupi z Katalonii.

Watykan

W trzecią rocznicę śmierci Jana Pawła II, 2 kwietnia, rozpoczniesz się w Rzymie I Światowy Kongres Miłosierdzia. Inicjatywę przedstawił w Watykanie arcybiskup Wiednia, kard. Christoph Schönborn. Podkreślając tę nieprzypadkową zbieżność dat, austriacki purpurat przypomniał, że „ten wielki niezapomniany papież od młodości zafascynowany był tajemnicą Bożego miłosierdzia”.

Rzeszów

W Rzeszowie pojawiło się „okienko nadziei”. Jeśli matka po porodzie zdecydowała, że nie chce wychować dziecka, może je przynieść do okienka przy domu dziecka „Mieszko”. Miejsce poświęcone przez biskupa rzeszowskiego Kazimierza Górnego ma uchronić noworodki przed porzuceniem lub śmiercią. Okienko funkcjonuje przez całą dobę. „Okno życia” z powodzeniem działa w Krakowie. Do tej pory osoby anonimowe pozostawiły tam pięćcioro nowo narodzonych dzieci.

Przemysł

Abp Ignacy Tokarczuk kończy 90 lat. W czasie, kiedy w Polsce nie było można budować świątyń, postawił ich w diecezji przemyskiej ponad 400. Był jednym z najbardziej inwigilowanych i zapewne znieawidzonych przez władze PRL hierarchów. „Najbardziej wojujący biskup w Polsce, zdecydowany przeciwnik ustroju socjalistycznego, czego daje częsty wyraz w wystąpieniach publicznych” - pisał o biskupie przemyskim w 1977 r. niejaki płk Pietruszka, naczelnik Departamentu IV MSW. Nie pomagało nic: tajni agenci, podsłuch zainstalowany w kurii i jego domu, oszczerstwa, rozmowy przedstawicieli władz, skargi ślانة do Episkopatu i Watykanu. Nie ugiął się.

z Kraju

□ Prezydent Lech Kaczyński przyjął premiera Donalda Tuska na konsultacjach przed podróżą szefa rządu do Moskwy. Obydwaj politycy wyrazili z tego spotkania zadowolenie. Po raz pierwszy...

□ Prezydent Polski spotkał się z przebywającym z 3-dniową wizytą w naszym kraju prezydentem Łotwy Valdisem Zatlersem. Rozmawiano o polityce wschodniej i UE. Jest to druga wizyta zagraniczna prezydenta Łotwy, który wcześniej odwiedził tylko Litwę.

□ Premier Tusk zapowiedział przeprowadzenie w sierpniu pierwszej „restrukturyzacji” rządu. Dodał jednak, że jest zadowolony ze wszystkich ministrów.

□ Wizytę w Warszawie złożył minister kultury Niemiec Neumann, który chce przekonać nasz rząd do projektu Centrum Wypędzonych w Berlinie.

□ Tymczasem minister kultury Bogdan Zdrojewski nagle oświadczył, że póki co nie będzie budowy Muzeów Historii Polski w Warszawie i Ziemi Zachodnich we Wrocławiu. Minister nie chce by Polska była „krajem nekropoli i muzeów”, a pieniądze są potrzebne na „wspieranie twórczości współczesnej”. Żeby szanowali cię inni, trzeba wpiąć szanować się samemu... Jak tak dalej pójdzie to ofiary II wojny, wywołanej przez niezidentyfikowanych narodowościowo „nazistów”, będą kojarzone w świecie tylko z Holocaustem i... Niemcami.

□ Protesty społeczne trwają. Strajkują głównie pielęgniarki. Zakończył się po 47 dniach strajk w kopalni „Budryk”, rozładowały się też korki na przejściach granicznych. W „Budryku” do 2010 r. górnicy zostaną objęci standaryzacją płac w całej spółce węglowej.

□ MSZ Radosław Sikorski po wizycie w Kanadzie oświadczył, że wizy dla Polaków udających się do tego kraju mogą być zniesione jeszcze w tym roku.

□ Służby specjalne przy okazji afery gruntowej miały podsłuchać rozmowy biznesmenów Krauzego i Kuny. Padają w nich słowa, że „poła są od federalnych”, co interpretuje się, że kupione przez Krauzego pola naftowe w Kazachstanie mają pochodzić od rosyjskiej FSB. Jedną z rozmów prowadzona jest z ambasadą Rosji i dotyczy sposobów informowania o tej inwestycji w Polsce.

□ Po sprzeciwie PO wobec kandydatury Antoniego Macierewicza do sejmowej komisji badającej naciski polityczne na służby specjalne PiS skierował do niej Jacka Kurskiego.

□ PiS zarzuca PO, że zmienia politykę dotyczącą walki z przestępczością. Przykładem ma być wypuszczenie z

aresztu przez sędzinę Piwnik członków gangu tzw. „obcinaczy palców”, którzy natychmiast po wyjściu pobili policjanta, ale sąd znowu nie zdecydował się na ich zatrzymanie w areszcie. Minister sprawiedliwości Cwiągalski mówi, że PiS go „nęka”.

□ Minister Cwiągalski jednak działa. Ostatnio wysłał zapytanie do IPN, jak wygląda zbieranie dokumentów, które mają udowodnić, że działacz polonijny z Ameryki Południowej Janusz Kobyłański mógł być w czasie wojny „szmalcownikiem”? Kobyłański podpadł swoją pomocą finansową dla Radia Maryja.

□ Inspektorzy GIODO naślani na sprawdzenie największego polskiego portalu „Nasza-Klasa.pl” nie znaleźli większych uchybień w ochronie danych osobowych użytkowników.

□ Julia Pitera „sprawdzi” Hannę Gronkiewicz-Waltz. Chodzi o doniesienia prasy, że konkursy na stanowiska w urzędzie miasta Warszawy są ustawiane pod konkretne osoby z ekipy pani prezydent.

□ Prezes NBP Sławomir Skrzypek przedstawił swoich nowych zastępców. Zostali nimi Piotr Wiesiołek i Krzysztof Koziński.

□ Być może nastąpi przełom w sprawie śledztwa wobec żołnierzy oskarżonych o spowodowanie śmierci cywilów w Afganistanie. Okazuje się, że żołnierze zgłaszali wcześniej wadliwe działanie amunicji do moździerzy, a właśnie taki pocisk uderzył w dom mieszkalny.

□ PSL robi swoje interesy. Członek tej partii Andrzej Śmietanko, szef państwowych magazynów zbożowych, zarządził, by wszystkie zapasy były sprzedawane tylko przez warszawską giełdę towarową, która jest kolejną ostoją polityków PSL (szefował jej wcześniej sam Waldemar Pawlak).

□ Wicepremier i minister gospodarki Waldemar Pawlak też zaliczył „wpadkę”. Chodzi o umorzenie kary prawie pół miliarda zł. dla spółki pośredniczącej w handlu gazem J&S. Dokument o nałożeniu kary był sporządzony wadliwie (w imieniu prezesa organu kontrolnego zamiast samej instytucji), ale nie wiadomo, dlaczego Pawlak zamiast po prostu ukarać urzędnika, od razu umorzył też całe postępowanie.

□ „Sprzątanie po Romanie” trwa. Nowe władze już nie tylko rezygnują z mundurków, ale nawet z projektu „taniego podręcznika”. Nauczyciele będą dowolnie wybierać książki do nauczania swoich przedmiotów. Powrócą darmowe wczasy dla nauczycieli organizowane przez wydawnictwa?

□ Polska i Austria podpisały umowę o zniesieniu podwójnego opodatkowania.

□ W wieku 66 lat zmarł po długiej chorobie Stefan Meller, były dwukrotny ambasador RP w Paryżu, ambasador w Moskwie i MSZ w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza.

□ Nowym dyrektorem Fundacji Centrum Solidarności została Danuta Kózbdej.

Walka do ostatniej prostej

Marek Brzeziński

Walka o fotel prezydenta Serbii trwała, mówiąc językiem sportowym, do ostatniej prostej. Uważany za proeuropejsko nastawionego demokratę dotychczasowy prezydent Boris Tadić stawał w szranki naprzeciwko patrzącego z niechęcią na Europę, a z życzliwością i nadzieją w stronę Kremla, Tomislawem Nicoliciem. Rzutem na taśmę, wbrew przedwyborczym sondażom, wskazującym na zwycięstwo z niewielką przewagą nacjonalisty Nikolicia, to właśnie Tadić wygrał i ponownie został prezydentem Serbii.

Taki wynik z zadowoleniem przyjęto w Europie i w Waszyngtonie. W Rosji oczywiście kwaśne miny, bo przecież KGB-owski bojarom nie w smak, aby kolejny element w europejskich puzzlach, jakie pracownicy układa Putin, wymknął się z orbity Moskwy. Tyle tylko, że szanse na wymknięcie się Serbii z rosyjskich macek są, mimo zwycięstwa Tadića, niewielkie. W ostatnich dniach Unia Europejska kierowała w stronę Serbów pozytywne sygnały, mimo że nie doszło do podpisania porozumienia o stabilizacji stosunków serbsko-unijnych i o stowarzyszeniu Serbii z UE. Na przeszkodzie stoją widma niedawnych wojen na Bałkanach. Swoją sprzeciw wobec planu podpisania takiego dokumentu wysunęła Holandia, która chce, aby władze w Belgradzie dotrzymały obietnic i rzeczywiście rzetelnie współpracowały z Międzynarodowym Trybunałem w Hadze, powołanym do ścigania osób podejrzanych o popełnienie zbrodni wojennych. Przede wszystkim chodzi o kata Srebrenicy, wciąż skutecznie ukrywającego się przed obliczem sprawiedliwości, gen. Ratko Mladicza. Drapieżnej pikanterii dodaje fakt, że Mladicz mordował tysiące Bośniaków na oczach patrzących na to spokojnie żołnierzy holenderskich sił pokojowych, którym „strzelać nie kazano”. Może zatem postawienie Mladicza przed Trybunałem pozwoliłoby, chociaż w przybliżeniu, oczyścić dobre imię holenderskiego oręza. Czy zatem Holendrom chodzi o sprawiedliwość dziejową czy o katharsis? Jak zwykle w psychologii, ukryte w ludzkiej psychice motywacje tego samego, widzianego gołym okiem zachowania, mogą być różne - jeden przeprowadza staruszkę przez jezdnię, bo ona tego potrzebuje, inny, bo tak go nauczyli i czułby się winy, gdyby jej nie pomógł. Sprawa Mladicza i innych osób podejrzanych o zbrodnie wojenne to główny mur na drodze Serbii do Europy. Niemniej fakt nagłośnienia planów podpisania przez Brukselę z Belgradem porozumienia politycznego, nie o stabilizacji i stowarzyszeniu, bo to wisi na haku holenderskiego weta, mógł mieć pewien wpływ na wyborców. Dokument skrojono na miarę obecnej sytuacji. Porozumienie dotyczy ułatwień wizowych, wolnej wymiany handlowej i współpracy w dziedzinie edukacji. Mimo skromnego zasięgu, jest to jednak pozytywny gest Europy wobec Serbii.

To, jak się ułożą wzajemne stosunki, tak naprawdę nie zależy jednak od wyboru pre-

zydenta. W tym przypadku nie to jest najważniejsze, czy wygrał Nicolici czy Tadić, liczy się co innego: jak do tego doszło. W przypadku wyborów we Francji czy w Rosji liczy się sama osoba prezydenta, a to za sprawą ogromnych posiadanych przez niego uprawnień. Oczywiście, na początku marca sytuacja w Rosji się zmieni, bo to wciąż Putin będzie pociągał za sznurki nowego prezydenta - marionetki. Sarkozy ma ogromną władzę i możliwość podejmowania decyzji. W Serbii, podobnie jak w Niemczech czy w Izraelu, uprawnienia prezydenta są bardziej ograniczone. Tam władzę tak naprawdę sprawuje premier, a to stanowisko zajmuje Wojciech Kostunica, partner bardzo niepewny i sojusznik co najmniej dwuznaczny, jeśli chodzi o sprawy osi UE - Rosja. Dlatego na wybory w Serbii należy patrzeć z innej strony: jest to sygnał, że przynajmniej połowa uprawnionych do głosowania nie chce pocieszenia w ramionach swoich słowiańsko-prawosławnych braci Rosjan. Oni wiążą swoją przyszłość z Brukselą, a nie z Moskwą, chociaż dla tej ostatniej Serbia to ważny punkt na drodze realizacji ekspansywnego kolonializmu energetycznego, jaki ma uzależnić Europę od Rosji i przywrócić jej pozycję super mocarstwa na mapie świata, a kto wie, czy nie pomóc stanąć za pulpitem dyrygenta naszego globu. Po Bułgarii, Rumunii i Grecji teraz Kremlowi udało się zniewolić serbską energetykę, gdy Gazprom kupił monopolistę w dziedzinie petrochemii w Serbii, koncern NIS. Dlatego Kreml, rzecz jasna, nie patrzy na rozwój na serbskiej scenie politycznej w czarnych okularach. Moskwa zawsze może liczyć na Kostunicę, który, gdy odsuwno Milosewicza od władzy, powiedział piszącemu te słowa, że nie wstydzi się być nacjonalistą, bo tak jak może być narodowiec polski, tak może być i serbski.

Droga Serbii do Unii jest daleka i wyboista, ale wyniki głosowania muszą być sygnałem, który uważnie odebrano w Unii, w Waszyngtonie i w Moskwie, ale także w Belgradzie i w Pristinie, a to tam właśnie przyjdzie serbskiej klasie politycznej zdać niebawem pierwszy egzamin. Boris Tadić, jak wszyscy serbscy politycy, nie chce oddać Kosowa. Średniowieczna Serbia osiągnęła apogeum rozwoju pod srogą ręką okrutnego Stefana IV Duszana, który koronował się na cara. Ale mimo panowania nad kilkoma dawnymi prowincjami bizantyjskimi i bułgarskimi, carska Serbia nie była partnerem, który mógł stawić czoła imperium Turków. 15 czerwca 1389 r. Serbowie doznali bolesnej klęski. Ich kraj stał się prowincją tureckiego imperium, a do bitwy doszło na Kosowym Polu. I tutaj można zadać sobie pytanie, dlaczego miejsce klęski jest tak drogie serbskiemu sercu, że teraz oddzielenie się tej prowincji, zamieszkałej w 90 procentach przez Albańczyków, traktowane jest przez ludność serbską jako krzyżująca niesprawiedliwość, jaka spotyka Serbię. Historię można interpretować na kilka sposobów. Nie ma w Paryżu stacji Waterloo - jest w Londynie, gdzie z kolei nie ma ani Austerlitz ani Jeny. Serbowie twierdzą, że ich narodowa tożsamość rozdziła się na Kosowym Polu. Przeciwnie świadomość narodowa Kanadyjczyków, Nowozelandczyków, Australijczyków wyrastała z pól bitewnych Pikardii czy Normandii, gdzie ich prochy spoczywają do dzisiaj.

Ciąg dalszy na str. 10

ze świata

□ Prezydent Lech Kaczyński złożył krótką wizytę roboczą na Litwie. W czasie rozmowy z Adamkusem poruszono temat szybkiego rozpoczęcia inwestycji budowy mostu energetycznego.

□ Premier Tusk pojechał do Moskwy, gdzie ma być przyjęty także przez Putina. Tymczasem w Rosji pojawiło się kilka ważnych wypowiedzi krytykujących nasz kraj za udział w „tarczy antyrakietowej”. Szef komisji ds. zagranicznych Dumy, Kosarow oświadczył, że tarcza stanie się celem rosyjskich systemów obronnych. Jeszcze dalej poszedł przedstawiciel Rosji przy NATO Rogozin, który straszył Warszawę skutkami podobnymi do tych z II wojny światowej. Z kolei w „Niezawissimoj Gaziecie” ukazał się artykuł podważający historyczną prawdę filmu Wajdy „Katyń” i udział w tej zbrodni NKWD.

□ Wybory prezydenckie w Serbii wygrał pronijny Tadić, który uzyskał 50,5% głosów. Uznawany za nacjonalistę Nicolici dostał 47,5%. W czasie wyborów doszło do bezpośredniego mieszania się w nie UE, która szantażowała Serbów, że w przypadku wygranej Nicolicia droga do Unii będzie dla nich zamknięta. Sytuacja w Serbii komplikuje się, bo rządowi Kostunicy grozi rozpad. Premier nie chce podpisać porozumienia politycznego z Brukselą, która otwiera drogę do niepodległości Kosowa. Oderwanie Kosowa od Serbii wydaje się nieuniknione. UE kieruje do tej prowincji dodatkowe oddziały policji i urzędników, którzy mają pomóc w budowie nowych struktur. Z pomocą dla Kosowa zgłasza się Albania, która w przypadku serbskiej blokady oferuje dostęp do lotniska, portów i dróg.

□ Prawyborcy partyjne w USA weszły w decydującą fazę. Tzw. wyborczy „super-wtorek” to głosowanie w 25 stanach, które ma rozstrzygnąć o wyborze kandydata na listopadowe wybory. Wśród Demokratów walczą Obama i Hillary Clinton, wśród Republikanów Mc'Cain i Romney.

□ Prezydent Juszczenko zrezygnował z tradycyjnego przemówienia do parlamentu. Powodem było blokowanie prezydium i mównicy przez deputowanych. Opozycja domagała się zagwarantowania referendum w sprawie przyjęcia Ukrainy do NATO, a kiedy jej to przyznano... blokowała dalej.

□ Francja dokonała zmiany Konstytucji, a to tylko po to, by uniknąć referendum w sprawie przyjęcia tzw. „traktatu reformującego” UE. Został on przyjęty przez parlament.

□ Rumunia jest jednym z pierwszych członków UE, która przyjęła „traktat reformujący”. Dokonał tego parlament.

□ Trybunał Konstytucyjny Rumunii uznał, że otwarcie archiwów tajnej polityki politycznej Securitate byłoby naruszeniem konstytucji tego kraju. W Bukareszcie odbyła się demonstracja zwolenników lustracji.

□ Z Rumunii donoszą także o kryzysie na tamtejszym rynku pracy. Powodem jest wyjazd z kraju do 2 milionów Rumunów „za pracą” na Zachodzie.

□ Włochy stoją w obliczu przedterminowych wyborów. Kolejna misja utworzenia centrolewicowego rządu nie powiodła się. Wiadomość ta ucieszyła Berlusconi, ponieważ jego partia ma przewagę w sondażach.

□ Episkopat Hiszpanii wydał 10-punktowy dokument, który może wpłynąć na wyniki wyborów w tym kraju. Biskupi poddali w nim krytyce wiele pomysłów rządzących socjalistów.

□ Tureckie samoloty ponownie zbombardowały obozy Kurdów w północnym Iraku.

□ Rebelianci w Czadzie zaatakowali stolicę Djamenę. Walki spowodowały, że misja ONZ w Darfurze stanęła pod znakiem zapytania.

□ Zamieszki plemienne w Kenii spowodowały śmierć 1000 osób, a ponad 300 tys. musiało opuścić swoje domy.

□ 40 tys. osób demonstrowało w Turcji przeciw decyzji rządu, uchylającej zakaz noszenia chust islamskich przez studentki.

□ W Iraku uchwalono ustawę, która pozwala na obejmowanie stanowisk w wojsku i administracji przez dawnych członków partii BAAS.

□ Putin dyskutował z Łukaszenką w Sochi nad współpracą gospodarczą Białorusi i Rosji. W rozmowach brał także udział kandydat Putina na prezydenta kraju - Medwediew.

□ Miedwied, którego Putin namaścił na swojego następcę, cieszy się już w sondażach popularnością ponad 70%.

□ Premier Ukrainy Tymoszenko oznajmiła, że jej kraj rezygnuje z usług pośredników w dostawach rosyjskiego gazu. Do tej pory surowiec od Gazpromu kupowano za pośrednictwem spółek RosUkrEnergio i UkrGasEnergio. Podobnie wyglądają też dostawy gazu do Polski. Pośrednikami są spółki, których udziałowcami są sam Gazprom i przedstawiciele mafii.

□ Francuskie ordery Legii Honorowej będą przyznawane wg „parytetu płci”. A co zrobić jeśli np. za 5 lat żaden mężczyzna nań nie zasłuży? Za co zostaną wtedy ukarane kobiety, którym takie odznaczenie by się należało?

□ Irlandzki minister ds. integracji zajął się o zbyt niskie ceny papierosów w Polsce. Jego zdaniem powoduje to, że emigranci masowo importują papierosy z kraju i palą przez to znacznie więcej od Irlandczyków.

Dokończenie ze str. 3

Orędzie Benedykta XVI na Wielki Post 2008

Taki jest cel specjalnych zbiórek na rzecz ubogich, organizowanych w okresie Wielkiego Postu w wielu częściach świata. I tak z wewnętrznym oczyszczeniem łączy się konkretny wyraz komunii kościelnej, tak jak było już w pierwotnym Kościele. Mówi o tym św. Paweł w swoich Listach odnośnie do zbiórki na rzecz wspólnoty w Jerozolimie (p. 2 Kor 8-9; Rz 15, 25-27).

2Ewangelia naucza, że nie jesteśmy właścicielami, lecz zarządcami dóbr, które posiadamy; nie można, zatem traktować ich jako wyłącznej własności, lecz trzeba uznać je za środki, którymi posługuje się Pan, wzywając każdego z nas, by stał się pośrednikiem Jego opatrności względem bliźniego. Jak przypomina Katechizm Kościoła Katolickiego, dobra materialne zyskują wartość społeczną zgodnie z zasadą ich powszechnego przeznaczenia (por. n. 2404). W Ewangelii Jezus jasno napomina tych, którzy posiadają bogactwa ziemskie i wykorzystują je jedynie dla siebie. Wobec wielkiej rzeszy ludzi, którzy cierpią głód, pozbawieni wszystkiego, brzmiań niczym mocny wyrzut słowa św. Jana: „Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość do Boga?” (1 J 3, 17). Tym mocniejsze jest wezwanie do dzielenia się w krajach, gdzie większość ludności stanowią chrześcijanie, albowiem ich odpowiedzialność za tłumy, które cierpią z powodu nędzy i opuszczenia, jest jeszcze większa. Przyjście im z pomocą, bardziej niż aktem miłosierdzia, jest wymogiem sprawiedliwości.

3Ewangelia uwydatnia charakterystyczną cechę jałmużny chrześcijańskiej: ma być ona dawana w ukryciu. „Niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa - mówi Jezus - aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu” (Mt 6, 3-4). A nieco wcześniej powiedział, że nie należy chlubić się własnymi dobrymi czynami, aby nie ryzykować utraty nagrody w niebie (por. Mt 6, 1-2). Uczeń ma troszczyć się o to, aby wszystko służyło większej chwale Boga. Jezus napomina: „Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwaliłi Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 16). Wszystko zatem należy czynić na chwałę Boga, a nie własną. Niech świadomość tego, drodzy bracia i siostry, towarzyszy każdemu gestowi pomocy bliźniemu, nie dopuszczając do tego, aby służył zwracaniu uwagi na samych siebie.

Jeżeli, wypełniając dobre uczynki, nie mamy na względzie chwały Bożej i prawdziwego dobra braci, lecz zabiegamy o korzyści osobiste czy po prostu poklask, nie postępujemy zgodnie z optyką ewangeliczną. We współczesnym społeczeństwie ekspresji wizualnej trzeba zachować dużą czujność, gdyż ta pokusa pojawia się często. Ewangeliczna jałmużna nie jest zwykłą filantropią; jest raczej konkretnym wyrazem miłosiernej

miłości, cnoty teologicznej, która wymaga wewnętrznego nawrócenia się na miłość Boga i braci, do naśladowania Jezusa Chrystusa, który, umierając na krzyżu, oddał za nas całego siebie. Jak nie dziękować Bogu za tak liczne osoby, które po cichu, z dala od reflektorów medialnego społeczeństwa, spełniają w tym duchu wielkoduszne uczynki, wspierając bliźniego w potrzebie? Na niewiele zdaje się dawanie własnych dóbr innym, jeżeli z tego powodu serce napełnia się dumą; dlatego nie szuka u ludzi uznania za swe czyny miłosierdzia ten, kto wie, że Bóg „widzi w ukryciu” i w ukryciu wynagrodzi.

4Pismo Święte, zachęcając nas, abyśmy popatrzyli na jałmużnę w sposób głębszy, sięgając poza wymiar czysto materialny, poucza nas, że więcej radości jest w dawaniu aniżeli w braniu (por. Dz. 20, 35). Kiedy naszym postępowaniem powoduje miłość, wyrażamy prawdę naszego istnienia: zostaliśmy bowiem stworzeni nie dla samych siebie, lecz dla Boga i dla braci (por. 2 Kor 5, 15). Ilekroć z miłości do Boga dzielimy się naszymi dobrami z potrzebującym bliźnim, zawsze doświadczamy, że pełnię życia rodzi miłość i że wszystko zwraca się jako błogosławieństwo w postaci pokoju, wewnętrznego zadowolenia i radości. Ojciec niebieski wynagradza nasze jałmużny swoją radością. I jest jeszcze coś więcej: św. Piotr wśród duchowych owoców jałmużny wymienia przebaczenie grzechów. Píše: „Miłość zakrywa wiele grzechów” (1 P 4, 8). Jak często przypomina liturgia Wielkiego Postu, Bóg daje nam, grzesznikom, możliwość uzyskania przebaczenia. Dzielenie się z ubogimi tym, co posiadamy, przygotowuje nas do przyjęcia tego daru. Mam na myśli w tej chwili tych, którym ciąży wyrządzone zło i właśnie z tego powodu czują się dalecy od Boga, pełni lęku i niemal niezdolni do Niego się uciec. Zbliżając nas do innych, jałmużna zbliża nas do Boga i może stać się narzędziem prawdziwego nawrócenia i pojednania z Nim i z braćmi.

5Jałmużna uczy wielkodusznej miłości. Św. Józef Benedykt Cottolengo napominał niejednokrotnie: „Nie liczcie nigdy monet, które dajecie, bowiem ja zawsze powtarzam: jeśli przy dawaniu jałmużny lewa ręka nie ma wiedzieć o tym, co czyni prawa, także prawa nie powinna wiedzieć tego, co sama czyni”, (Detti e pensieri, Edilibri, n. 201). W związku z tym niezwykle wymowny jest ewangeliczny epizod, w którym uboga wdowa wrzuca do skarbca świątyni „wszystko, co miała na swe utrzymanie” (Mk 12, 44). Jej mała i niewiele znacząca moneta staje się wiele mó-



więcym symbolem: ta wdowa daje Bogu nie z tego, co jej zbywa, nie tyle coś, co posiada, lecz to, czym jest - całą siebie. Ten poruszający epizod jest włączony w opis dni bezpośrednio poprzedzających mękę i śmierć Jezusa, który - jak pisze św. Paweł - stał się ubogi, aby nas swoim ubóstwem ubogacił (por. 2 Kor 8, 9); dał za nas całego siebie. Wielki Post, również poprzez praktykę jałmużny, nakłania nas do tego, abyśmy z Niego brali przykład. Od Niego możemy się nauczyć, jak czynić z naszego życia całkowity dar. Poprzez naśladowanie Go stajemy się zdolni i skłonni dać nie tyle trochę z tego, co posiadamy, lecz nas samych. Czyż cała Ewangelia nie streszcza się w jednym przykazaniu miłości? Wielkopostna praktyka jałmużny ma być zatem środkiem służącym pogłębieniu naszego chrześcijańskiego powołania. Gdy chrześcijanin ofiaruje bezinteresownie samego siebie, daje świadectwo, że to nie bogactwo materialne dyktuje prawa istnienia, lecz miłość. A zatem tym, co nadaje wartość jałmużnie, jest miłość, która inspirowała różne formy daru, odpowiednio do możliwości i warunków każdego.

6Drodzy bracia i siostry, Wielki Post zachęca nas, abyśmy „ćwiczyli ducha”, również przez praktykę jałmużny, co pozwoli nam wzrastać w miłości i rozpoznać w ubogich samego Chrystusa. Dzieje Apostolskie opowiadają, że do chromego, który u drzwi świątyni prosił o jałmużnę, apostoł Piotr rzekł: „Nie mam srebra ani złota (...), ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!” (Dz. 3, 6). Jałmużna, którą dajemy, to rzecz, będąca znakiem większego daru, jaki możemy ofiarować innym, głosząc Chrystusa i dając o Nim świadectwo - o Tym, w którego imieniu jest prawdziwe życie. Starajmy się zatem w tym okresie indywidualnie i wspólnotowo bardziej przybliżyć do Chrystusa, abyśmy byli świadkami Jego miłości. Niech Maryja, Matka i wierna Służebnica Pańska, pomagając nam, toczy wielkopostną „duchową walkę” bronią modlitwy, postu i jałmużny, aby mogli obchodzić święta wielkanocne odnowieni w duchu. Życząc tego, z radością udzielam wszystkim Apostolskiego Błogosławieństwa.

Benedictus PP XVI

„Dziady” to nie „Rambo”, czyli „endokomuna” wiecznie żywa

Wojciech Turek

Od dłuższego czasu staram się nie czytać „Gazety Wyborczej” i nie polemizować z zamieszczanymi na jej łamach bajkami. Po pierwsze dlatego, że nie warto się niepotrzebnie demerwować, a po drugie dlatego, że wytykanie bajkopisarzom, iż fantazjują, trochę mija się z celem. Ale po lekturze (przypadkowej) wstępniaka, jaki wysmażył Naczelny z okazji 40-lecia słynnej i legendarnej już konfiskaty spektaklu „Dziady” Mickiewicza, reżyserowanego przez Kazimierza Dejmka (premiera 25 listopada 1967 – Red.), przyznaję, że mnie „trafiło”.

Po problemie socjologicznym, pomyślacie, że przysło- wiowe „ludzkie n a j - większej, uchodząca opinotwórczą, gazy, można było na pierwszej stronie publikować takie rzeczy. Jakie rzeczy?

Adam Michnik pisze, że w 1968 roku „broniliśmy kultury, wolności i godności polskiej przed Chamem i Ciemniakiem. Bowiem Cham i Ciemniak, ubrani w mundur ułański z ryngrafem na piersi, manipulując fobiami i emocjami, sięgali po władzę nad Polską.”

Cóż takiego straszego się stało? Oto w nowej rzeczywistości, po 1968 roku: „mieliśmy żyć w Polsce bez Gombrowicza i Miłosza, bez Słonimskiego i Kołakowskiego, bez Jasienicy i Andrzejewskiego (...)” i chwilowo „przegraliśmy”: „40 lat temu Polska demokratyczna przegrała z Polską dyktatury czarnosecino-sowieckiej, zwyciężył duch endokomuny.”

Na koniec swych rozważań Michnik nie może oprzeć się refleksji, że oto w dzisiejszych czasach: „nurt, który wtedy konfiskował *Dziady*, okazał się nader żywotny. Cham i Ciemniak naszych czasów chcieli wyrugować Gombrowicza z lektur szkolnych, urządzili nikczemny skandal nad trumną Miłosza, z upodobaniem zlyli Szymborską, gdy otrzymała Nobla”.

W swoim niedługim tekście Redaktor Naczelny popełnił co najmniej trzy bardzo poważne fałsze.

Pierwszym fałszem jest pominięcie całkowitym milczeniem tego, co działo się w Polsce przed 1968 rokiem. Że nie było to przypadkowe pominięcie (w końcu nie zawsze można poruszyć wszystkie wątki w jednym tekście), świadczą użyte przezeń sformułowania. Michnik pisze, że „40 lat temu Polska demokratyczna przegrała...” tak, jakbyśmy wcześniej mieli do czynienia z jakąś Polską demokratyczną, a nie Polską stalinowską, zniewoloną przez Sowietów. Pisze, że po wydarzeniach 1968 roku „mieliśmy żyć w Polsce bez Gombrowicza...” tak, jakby przed tą datą w Polsce swobodnie ukazywały się dzieła wybitnych polskich pisarzy i poetów. Ktoś może powiedzieć, że nie było potrzeby wyliczać ani akcji „Burza”, ani

procesu 16-tu, ani gehenny więzień stalinowskich, ani walki z Kościołem. Ale Michnik skrętnie wylicza to, co nastąpiło w Polsce po 1968 roku (grudzień 1970, Solidarność, stan wojenny). A więc z jego tekstu wynika, że w 1968 roku rozpoczęła się walka z „Chamem i Ciemniakiem”, czyli „endokomuną”. Przedtem - jakby nie działo się nic złego...

Drugim fałszem, jest sprowadzenie istoty wydarzeń marcowych do walki o „kulturę, wolność i godność polską”, walki między „siłami jasności” a „chamskim ciemniactwem”. Abstrahując od tego, że w tle toczyła się walka frakcyjna między komunistami, uczestnicy wydarzeń marcowych - nawet jeśli wprost nie głosili hasła niepodległości - w praktyce upominali się o poszanowanie narodowej tożsamości, gwałconej od wielu lat przez namiestników z sowieckiego nadania. Niby brzmi podobnie, ale jednak to coś zupełnie innego: ani w 1968 roku, ani w następnych latach większość społeczeństwa nie walczyła li tylko o „kulturę, wolność i godność polską”, ale przede wszystkim o to: „Żeby Polska była Polską”. Po stronie Niepodległości często stali ludzie prości, niewykształceni, po prostu polscy patrioci. Po stronie sowieckich namiestników natomiast nie brakowało niestety „nie-chamów” czy „nie-ciemniaków”, czyli „oświeconych wykształciuchów”.

Nie pierwszy i nie ostatni raz Michnik przypisuje sobie kompetencje Archanioła, strącając do piekieł wszystkich przeciwników i obdarzając niebem swoich zwolenników. Z opisu przedstawionego przez Michnika - chodzi konkretnie o „Chama i Ciemniaka” (przebranego w ułański mundur i ryngraf), sięgającego po władzę w Polsce przy wykorzystaniu „fobii i emocji” - można odnieść wrażenie, że utożsamia się on z usuniętą od władzy frakcją partyjną, której zwolennicy Moczara zarzucali „niepolskie” pochodzenie. Ale zwolennicy Moczara na pewno nie zakładali „ryngrafu”, ponieważ byli nie mniej antyklerykalni od swych przeciwników, partyjnych rewizjonistów. A ci ostatni nie zawsze byli kulturalnymi profesorami i poetami. Niektórzy z nich wiodzili się z Urzędu Bezpieczeństwa...

Trzecim fałszem, jaki Michnik popełnił, jest postawienie znaku równości między komunistami a współczesnymi kontestatorami, którzy dążyli do „wyrugowania Gombrowicza z lektur szkolnych”, organizowali „nikczemny skandal nad trumną Miłosza”, „z upodobaniem

zlyli Szymborską, gdy otrzymała Nobla”. Michnik użył określenia „nurt”, aby dać do zrozumienia, że „Cham i Ciemniak” sprzed 40 laty żyje obecnie w środowiskach prawicowych. Nicją łączącą dwa, wydawałoby się nie mające ze sobą nic wspólnego, zjawiska jest magiczne słowo: „endokomuna”. Michnikowi chodzi o to, że „Cham i Ciemniak” wykorzystywali i wykorzystują hasła narodowe, aby zwalczać elitę kulturalną. Nieuzasadnione jest insynuowanie związku między Moczarem a ruchem narodowym, który ze swej istoty był zawsze bliski Kościołowi, podczas gdy Moczarowcy byli obsesyjnie antykatolicy. Nieprawdziwe jest stawianie znaku równości między rządzącą w Polsce frakcją komunistyczną, a obecnymi, nie licznymi i nie mającymi większych wpływów, środowiskami.

Zniekształceniem wręcz skandalicznym jest niedostrzeżenie różnic między komunistami a zwolennikami prawicy. Używanie zjadliwych określeń pod adresem przedstawicieli „twardogłowej” prawicy nie najlepiej współbrzmi z jednoczesnymi peanami na cześć obrony „kultury, wolności i godności polskiej”. Kultura i wolność polegają - drogi Panie Redaktorze - na umiejętności uszanowania odmiennych poglądów.

A tak w ogóle, to nie najlepiej brzmi ten pompacyjny tekst o „obronie kultury” (wysokiej) przed „Chamem i Ciemniakiem”, zamieszczony na pierwszej stronie, w tym samym numerze gazety, w którym - jako prezydent dla Czytelników - dołączono płytę z filmem „Rambo”. Nie mam osobiście nic przeciw temu filmowi, jednak darmowe rozdawnictwo produktów kultury jarmarcznej nie pasuje do jednoczesnego kreowania się na misjonarza, niosącego „kaganek oświaty”. W języku prostych ludzi taką postawę nazywa się obłudą.



Adam Michnik, *Dziady z dynamitu*, Gazeta Wyborcza, 31 stycznia 2008



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

EN BREF

Tout ce que vous devez savoir sur la Pologne.

□ Un petit article dans *Gazeta Wyborcza* nous révèle que la Plateforme Civique au pouvoir fait le contraire de ce qu'elle dit – de ce qu'ont dit ses responsables durant la campagne électorale pour les législatives. D'après eux, les postes de hauts fonctionnaires ne devaient plus être distribués en fonction de la carte du parti au pouvoir, mais attribués en fonction de critères objectifs, basés sur les aptitudes réelles des postulants. Le quotidien susnommé donne plusieurs exemples qui se sont déroulés à la mairie de Varsovie, détenue par les libéraux, et qui montrent qu'il n'en est rien dans la réalité. Pour donner ses chances à tout le monde, on lance un concours pour vérifier les capacités des candidats à remplir les fonctions proposées et on prend le meilleur, celui qui se classe en tête. Tout paraît clair et sans faille. Il y a un poste vacant, avec une description précise des fonctions à accomplir et des exigences nécessaires pour y accéder. On fait plancher les candidats pour retenir celui qui se classe en tête, et le tour est joué. C'est la transparence la plus totale et personne n'a à rouspéter. Toutefois, on s'est aperçu dans plusieurs cas que les descriptions des postes étaient directement tirées des CV des candidats proposés par la PO. Dans ces conditions, ces derniers, en passant le concours, sont arrivés tout naturellement en tête et ont été retenus. En réalité, ces personnes étaient déjà en place, mais n'avaient pas l'ancienneté requise pour être titularisées avec les avantages en relation. C'est donc cette ruse qui a été imaginée pour transformer leur intérim en embauche définitive. Ni vu ni connu, je t'embrouille. Vu de l'extérieur tout paraît normal et conforme aux déclarations de la campagne électorale. Mais lorsque l'on fouille un peu – et les journalistes polonais excellent particulièrement dans cet exercice – on s'aperçoit que les choses sont bien plus louches qu'il n'y paraît.

□ Une vague de grèves traverse la Pologne en ce moment. Il y a d'abord eu les médecins et les infirmières dont il a déjà été question dans les colonnes de la *Page des Francophones*. À la fin du mois de janvier, ce sont les douaniers qui s'y sont mis, ceux de la frontière à l'est du pays qui est aussi la frontière orientale de l'Union européenne depuis que notre pays est entré dans la zone Schengen en décembre dernier. Il a suffi de quelques jours de grève pour que d'interminables files de camions, parfois plusieurs kilomètres, se forment aux principaux postes de contrôle à la frontière avec l'Ukraine, la Biélorussie et la Russie. Les routiers ne pou-

vaient plus ni sortir de Pologne ni y entrer. Une pagaille monstre qui risquait d'augmenter avec le blocage des routes que les routiers en colère voulaient organiser, notamment autour de Varsovie, pour protester contre la grève des douaniers. Finalement, le gouvernement a négocié quelque chose avec ces derniers. C'est alors que les autres catégories de salariés relevant du budget de l'État commencent elles-aussi à s'agiter car si les uns ont obtenu des augmentations de salaire, pourquoi pas les autres. Pour l'instant, ce sont les enseignants qui ont enchaîné derrière les douaniers. Il faut dire que Donald Tusk leur avait fait des promesses pendant la campagne. Ils exigent maintenant qu'il les tienne. Derrière les enseignants, les postiers expriment aussi leur mécontentement. Sans compter les mineurs qui exposent eux-aussi leurs revendications. Il suffit d'allumer une brindille et c'est toute la forêt qui s'embrase.

□ L'Euro 2012, cela paraît encore loin, mais c'est maintenant qu'il faut préparer les choses pour accueillir les joueurs, leurs staffs et les supporters. Apparemment, Michel Platini, responsable du foot européen, s'inquiéterait de plus en plus car il ne voit rien avancer dans notre pays ni en Ukraine, pays coorganisateur de la manifestation. Pas de route ou si peu, pas de stade, pas de chemins de fer dignes de ce nom, le terminal de l'aéroport de Varsovie qui prend du retard. Rien de très réjouissant. Début février, un projet pour le stade de Varsovie a vu enfin le jour. Il sera construit sur l'emplacement du « célèbre » stade du X^e Anniversaire, célèbre car au fil du temps il était devenu un immense marché aux puces, un véritable carrefour d'échange entre l'Asie et l'Europe où l'on pouvait acheter tout et n'importe quoi, vêtements, contrefaçons, et probablement aussi des armes et de la drogue. Les marchands ont été chassés, les libéraux ont remis en cause le choix des conservateurs de construire le nouveau stade au même endroit, mais ils ont été contraints de s'y résigner faute de quoi ils auraient été accusés de bloquer des choses qui n'avançaient déjà pas très vite. Le nouveau Stade National aura une capacité de cinquante cinq mille places et sera doté d'un toit coulissant pour couvrir le terrain en cas de pluie. Sa façade rappellera le drapeau polonais blanc et rouge. Les travaux devraient commencer d'ici septembre et se terminer en 2011.

□ Stefan Meller, ambassadeur de Pologne en France de 1996 à 2001, est mort. Né en France en 1942, il a été historien avant d'entrer dans la diplomatie en 1993. Il a tenu le poste d'ambassadeur en Russie et fut ministre des Affaires étrangères dans le gouvernement Marcinkiewicz.



Ciąg dalszy ze str. 6-7

Walka do ostatniej prostej

Złoda, że I wojna światowa zakończyła się ich sukcesem, ale w sumie walczycy na nie swojej ziemi o nie swoją sprawę, lecz o sprawę brytyjskiej Korony. To jedna strona medalu. A oto i inny sposób patrzenia na historię – może on mieć wybitnie uczuciowy charakter, a może też być wyborem mniejszego zła, gdy zyski w przyszłości przeważają nad emocjami. Może warto iść przed siebie, nie oglądając się na niesioną w plecaku buławę i pył dawnych pól bitewnych, gdy pojawi się światełko w tunelu. Ileż gorzkich łez, ileż frustracji, ileż tęsknot wywołała w Polakach utrata Lwowa czy Wilna, zabranych im siłą w wyniku podziału Europy przez mocarzy, w większości na kłęczkach przed Stalinem. Dla Tadića rezygnacja z Kosowa i zgoda, nawet cicha, na niepodległość prowincji jest wyrazem „realpolitik”. Nie mógł tego powiedzieć w kampanii przed wyborami, bo by je przegrał z kretelem. Cała Serbia chce utrzymania Kosowa w swoich granicach. Pytanie, jak się zachować, gdy Kosowo ogłosi niepodległość. Nacjonalisci, których żal będzie zreszczenie podsycany przez Kreml, uderzą w płacz. Po tej stronie barykady znajdzie się deklarujący swoje nacjonalistyczne poglądy Kostunica. Jednak nie wolno zapomnieć, że ponad połowa wyborców opowiedziała się za Europą, bo tak trzeba patrzeć na zwycięstwo Tadića. Wybór jego przeciwnika cofnąłby Serbię o kilkadziesiąt lat w rozwoju, tak, jak Putin zakneblował wolną Rosję. Ale Serbia leży w Europie i to mimo złośliwości niektórych, że Europa kończy się na Dunaju. Serbia widzi rozwój gospodarczy swoich sąsiadów – wprawdzie katolików, wprawdzie piszących alfabetem łacińskim, a nie jak bracia Rosjanie, cyrylicą, ale jednak są to dawni partnerzy z Federacji Jugosłowiańskiej. Skoro im się powiodło i to w dużej mierze dzięki Unii, to dlaczego Serbia miałyby się nie wpiąć do unijnego pociągu, tym bardziej, że jej potencjał gospodarczy jest ogromny i że to łasy kąsek dla europejskich inwestorów. Serbia może stać się zatem polem europejsko-rosyjskiej batalii nie tylko politycznej, ale przede wszystkim gospodarczej. Przed prezydentem Tadićem stoi zadanie kapitalnej wagi. Po to, aby Serbia stała się nie trojańskim koniem Rosji na Bałkanach, lecz pełnoprawnym, europejskim, demokratycznym partnerem, Tadić musi przekonać rodaków, że szlak w przyszłość nie wiedzie przez historię, że nie trzeba zapominać swoich dziejów, ale nie mogą one być kajdanami, więc trzeba je zdjąć i schować do plecaka. Serbowie, przynajmniej w połowie, wyglądają na to, że dostrzegli, iż dla ich kraju droga rozwoju wiedzie nie przez Pristinę, ale przez Brukselę i Europę.

Marek Brzeziński

Dokończenie ze str. 2

Sławna Olszynka



Napięcie budują powracające takty i słowa pieśni Casimira Delavigne'a „Warszawianka”:

Leć, nasz orle,

*w górnym pędzie,
Sławie, Polsce, Światu służ.
Kto przeżyje, wolnym będzie;
Kto umiera, wolnym już.*

Samo pole walki owiane było legendą. Olszynka Grochowska przez dziesięciolecia była miejscem spotkań rozmaitych ugrupowań literackich i politycznych. W 105. rocznicę bitwy, w 1936 roku, pod ustawionym 20 lat wcześniej krzyżem na mogile poległych wmurowano tablicę z inskrypcją bezpośrednio nawiązującą do słynnego napisu na pomniku Spartan poległych pod Termopilami:



Przechodniu powiedz współbraciom/ Ze walczyliśmy mężnie i umierali bez trwogi/ Ale z troską w sercu o losy Polski/ Losy przyszłych pokoleń - o Wasze losy. Przesłanie Bohaterów Olszyny Grochowskiej ma wydźwięk heroiczny, lecz jest w nim także obecna gorzka refleksja nad polskimi wadami i słabościami.

Ewa Ziółkowska

Ciąg dalszy ze str. 5

CHCIWOŚĆ

Tymczasem ten człowiek był naprawdę biedny. Z pieniędzmi jest przecież tak, jak z wolnością. Otóż wolni jesteśmy na tyle, na ile tę naszą wolność „tracimy” poprzez przyjmowanie na siebie różnych zobowiązań (zwierzęta nie są wolne właśnie dlatego, że nie są w stanie do niczego się zobowiązać!). Podobnie jest z pieniędzmi. Mamy naprawdę tylko te pieniądze, które wydaliśmy. Dopiero bowiem wtedy, gdy „tracimy” posiadane pieniądze, zamieniamy symbol, możliwość, na faktyczne dobra: na ubranie, jedzenie, prezent dla przyjaciela czy dar dla człowieka w potrzebie. Banknoty nie mają żadnego innego zastosowania niż to, by je wydać. Człowiek chciwy nie chce o tym wiedzieć i dlatego staje się okrutnie „oszczędny” nawet dla samego siebie.

Chciwość uzależnia

Uzależnienia pojawiają się wtedy, gdy człowiek zawęży pragnienia. Taki człowiek zaczyna czynić to, co przyjemne, zamiast tego, co wartościowe. W konsekwencji wchodzi na drogę uzależnień, z hazardem włącznie. Chciwiec to człowiek uzależniony od pieniędzy i od innych rzeczy materialnych. Jest on przekonany, że jeśli zdobędzie dużo pieniędzy, to wtedy będzie szczęśliwy. Jednak gdy te duże pieniądze już zdobywa, to z bolesnym zdumieniem przekonuje się, że nadal nie jest szczęśliwy.

Wtedy czyni dosłownie wszystko w tym celu, by zgromadzić jeszcze więcej pieniędzy, lecz nadal nie czuje się szczęśliwy. Zamiast wyciągnąć wtedy oczywisty wniosek, że jego los i jego szczęście nie zależą od gromadzonych dóbr, lecz od miłości, chciwiec wyciąga wniosek, że potrzebuje... jeszcze więcej dóbr materialnych i że wtedy, gdy je zdobędzie, to już z pewnością stanie się kimś najszczęśliwszym na świecie! Chciwiec jest nieszczęśliwy tylko w dwóch przypadkach: wtedy, gdy posiada niewiele dóbr materialnych oraz wtedy, gdy... posiada tych dóbr bardzo dużo! W pierwszym przypadku cierpi dlatego, że wierzy, iż bogactwo materialne przyniesie mu szczęście, a w drugim przypadku, gdyż już wie, że to nieprawda.

Ewangelia: chciwiec to głupiec

Z względu na wielkie zło, jakie płynie z chciwości, Jezus w wyjątkowo twardej słowach upomina ludzi chciwych: „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem” (Łk 12, 21-22). W tych słowach Chrystus przypomina nam o tym, że bogactwo człowieka mierzy się bogactwem jego mądrości i bezinteresownością jego miłości a nie zasobnością jego portfela. Przerazająco biedny jest ten człowiek, który ma jedynie pieniądze. Ogromnie niebezpieczna jest sytuacja, gdy ktoś dąży do osiągnięcia dobrobytu materialnego, a nie interesuje go zupełnie duchowy wymiar ludzkiego życia. Chciwiec to człowiek pusty duchowo i w konsekwencji nierozumny. To ktoś, kto sam siebie skazuje na smutną wegetację, na życie pozbawione nadziei i entuzjazmu, gdyż trwała radość płynie z dawania, ze stawiania się darem miłości dla innych ludzi, a nie z

gromadzenia rzeczy materialnych. Człowiek chciwy staje się niewolnikiem tego, co posiada. Chciwość to wyjątkowo prymitywna forma egoizmu. Chciwiec nie jest w stanie wydawać pieniędzy nawet na własne potrzeby. Troszczy się o swoje bogactwa nie tylko bardziej niż o potrzeby bliźnich, ale też bardziej niż o własne potrzeby. Chciwiec jest posiadany przez własną własność. Cieszy się bardziej majątkiem niż Bogiem i ludźmi, ale jest to „radość” równie chorobliwa, jak „radość” alkoholika czy narkomana.

Ubezpieczenie od lęku?

Można posiadać niewiele rzeczy, a mimo to być człowiekiem chciwym. Chciwością zagrożeni są nie tylko ludzie zamożni. Chciwość dotyczy każdego, kto dla rzeczy materialnych potrafi poświęcić swoje zdrowie, sumienie, czyść, wolność. Ulegając chciwości, człowiek staje się okrutny wobec samego siebie. Chciwość prowadzi bowiem do pracoholizmu, chorobliwego lęku o przyszłość, do dramatycznego zawężenia marzeń i ideałów. Człowiek chciwy panicznie boi się przyszłości, gdyż nie kocha. W konsekwencji usiłuje „kupić” sobie dobrą przyszłość za pomocą kolejnych filarów ubezpieczeń i kolejnych polis na życie. Zapomina przy tym, że polisy na życie wypłacane są jedynie w przypadku jego... śmierci. Człowiek chciwy usiłuje zastąpić poczucie bezpieczeństwa, które płynie z miłości, fałszywym poczuciem bezpieczeństwa, które płynie z posiadania pieniędzy.

Sensem posiadania rzeczy jest rozwój osób

Dojrzały chrześcijanin to ktoś, kto rozumie, że sensem posiadania pieniędzy i innych dóbr materialnych jest to, by z ich pomocą troszczyć się o własny rozwój oraz by wielodusznie wspierać rozwój innych ludzi. Kto kocha, ten jest zawsze filantropem. Nie grozi mu to, że umrze z zapasem niewykorzystanych dóbr materialnych. Kto kocha, ten przed śmiercią zdąży rozdać wszystko, co posiada, gdyż wie, że śmierć doczesna całkowicie uwalnia nas od tego, co posiadamy i w pełni odsłania nam to, kim jesteśmy. Najlepszą ochroną przed chciwością jest zatem miłość i duchowa głębia, z której płynie świadomość, że to, kim jestem i na ile kocham, jest zdecydowanie ważniejsze niż to, co posiadamy. Upewnia nas o tym Syn Boży, który, przychodząc do nas, zabiera ze sobą na ziemię wyłącznie to, kim jest. Rodzi się w stajni. Nie ma nawet pieluszki. Jako dorosły staje się ubogim wędrowcem bez dachu nad głową. Jest ogołocony ze wszystkiego poza prawdą i miłością. Ale to właśnie prawda i miłość jest największym bogactwem w świecie osób. Uczeń Chrystusa wie, że jest nieskończenie ważniejszy od tego, co posiada. Jego poczucie bezpieczeństwa płynie ze szlachetnych więzi, które buduje oraz z solidności wartości, którymi chroni swoją przyjaźń z Bogiem, z samym sobą i z bliźnimi. Taki człowiek potrafi sprzedać i rozdać wszystko, co posiada. Potrafi Bogu i ludziom rozdawać samego siebie: swój czas, zdrowie, siły, życie doczesne, gdyż wie, że jedynym wiecznym bogactwem jest miłość, której nie da się kupić za żadne pieniądze.

Ks. dr Marek Dziewiecki



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka

Zazwyczaj sądzi się, że język francuski utracił znaczenie, jakie miał do niedawna na świecie. Jest to prawdą tylko w połowie i tylko w odniesieniu do niektórych części świata: tych, na których dominuje rzeczywiście język angielski.

Bo, jak dowodzą raporty na temat frankofonii publikowane w regularnych odstępach, w wielu punktach świata język francuski ma - wprost przeciwnie - tendencję do robienia postępów. Tak jest na przykład w krajach Magrebu, gdzie młode pokolenia mówią po francusku chętniej i częściej niż starsze generacje. Jest to konsekwencją wielu czynników: ruchów migracyjnych, telewizji i radiostacji, nadających w języku francuskim, kreatywności w wielu dziedzinach sztuki.

Francuski robi też postępy w czarnej Afryce. W tej jej części, którą zwykło się nazywać „frankofońska” i gdzie 15 lat temu po francusku mówiło 10 procent ludności, dzisiaj francuskim włada już ponad 20 procent mieszkańców. Do francuskiego skłania się także Afryka anglojęzyczna. Republika Afryki Południowej deklaruje, że nie można być Afrykaninem, nie znając francuskiego. Oznacza to jednym słowem, że francuski coraz bardziej staje się językiem afrykańskim. Idzie to w parze z rozwojem szkolnictwa w Afryce i kontaktami ekonomicznymi z Francją. W innych krajach świata sympatia dla francuskiego jest także spora. Instytut Frankofonii w Seulu w Korei Południowej ma takie powodzenie, że musi odmawiać chętnym, pragnącym się zapisać na kursy francuskiego. Tysiące Koreańczyków chce się dzisiaj uczyć francuskiego, stał się to język metysażu kulturalnego i kulturalnej alternatywy.

Przykładami polifonii frankofońskiej są festiwale piosenki, muzyki, kina i teatru organizowane we Francji i zagranicą: w la Rochelle, Namur, Ouagadougou. Festiwal Inter-celtycki w Lorient, który w swych początkach gromadził kilkuset widzów,

od dłuższego już czasu ma publiczność, którą się liczy w setki tysięcy. Wszędzie rośnie pragnienie cywilizacji uniwersalnej i pluralistycznej. Istnieje kreolo-frankofonia na Antylach i na Oceanie Indyjskim, arabo-frankofonia w krajach Magrebu, afryko-frankofonia w czarnej Afryce. Frankofonia wyciąga również rękę do innych „fonii”: polono-fonii, hiszpano-fonii. Chodzi o to, aby na ekranach naszych telewizorów, w kinach i na antenach radiostacji dane było zobaczyć i usłyszeć wielkie bogactwo świata, w tym także bogactwo językowe. Przyszłość jest w koprodukcjach, układach dwustronnych i współpracy.

Język francuski przyciąga także wielu pisarzy, którzy wybierają go sobie jako główny środek wyrazu. Jednym z nich jest Argentyńczyk Hector Bianciotti, członek bardzo prestiżowej Akademii Francuskiej. Bianciotti przybył do Francji ze swej rodzinnej pampy w 1961 roku. Rok później wydawnictwo Gallimard zaangażowało go w charakterze lektora rękopisów. W 1972 roku został krytykiem literackim w tygodniku *Le Nouvel Observateur*. W 1977 roku za „Traktat pór roku” otrzymał nagrodę Médicis dla cudzoziemców, a w 1985 roku inną, liczącą się nagrodę literacką Femina dla swej pierwszej powieści napisanej bezpośrednio po francusku „Bez miłosierdzia Chrystusa”.

Bianciotti nauczył się francuskiego zupełnie sam, po to, by czytać autorów francuskich. Kiedy jednak przyszło mu zredagować pierwszą krytykę literacką, doznał uczucia, które go nigdy potem nie opuściło. Tym uczuciem był strach, że niedostatecznie opanował gramatykę, syntaksę i słownictwo języka francuskiego. To potworne uczucie strachu wzrosło z chwilą wyboru do Akademii Francuskiej. Największym koszmarem była dla niego świadomość, że w tym dostojnym gronie może zrobić jakiś błąd językowy.

Hector Bianciotti zadebiutował w latach 80., pisząc w swym ojczystym, hiszpańskim języku. Szło mu jednak bardzo opornie i postanowił pisać bezpośrednio po francusku. Dzisiaj pisze wyłącznie w tym drugim języku. Francuszczyzna go fascynuje, a jej ścisłość stylistyczna daje mu poczucie bezpieczeństwa.

Krzyżówka z Aforyzmem Mikołaja Reja (1505-69) - proponuje Marian Dziwniel -

Poziomo: A-1. Wielonasienny owoc maku. B-7. Na nodze narciarza (ale nie gips!). C-1. Dawny „piec” hutniczy. D-7. Wykaz, lista. E-1. Najdłuższa rzeka w Birmie. F-7. Metal jubilerski mierzony w karatach. G-3. Półwysep w Chorwacji (Istria). H-1. Aromatyczny napój alkoholowy. H-8. Nieprzerwany ciąg trwania „nie do zatrzymania”. I-4. Likier kminkowy. J-1. Najszybsza odmiana galopu. J-8. Kończy modlitwę. K-4. Koci samiec. L-1. Najdłuższy (lewy) dopływ Dunaju. L-8. Na przykład: H_2SO_4 . Ł-5. Popularnie o dowcipie, żarcie. M-1. Handluje kradzionym towarem. N-5. Część mechanizmu zapadkowego. O-1. Polsko-słowackie góry. P-5. Edycja dzieła. R-1. Nacja. S-5. Kwestionariusz z pytaniami.

Pionowo: 1-A. Rozmowa z Panem Bogiem. 1-M. Naczynie liturgiczne. 2-H. Teren bez pagórków. 3-A. Pododdział wojskowy. 3-M. Utwór literacki ośmieszający czyjeś przywary. 4-G. Zespół klasztorny Paulinów w dzielnicy Kazimierz w Krakowie. 5-A. Nowa wersja czegoś, odmiana. 5-Ł. Nie wyrządzaj jej bliźniemu swemu ani nikomu innemu (!). 6-G. Odpowiedź na akcję. 7-A. Badanie jakościowego i ilościowego składu substancji chemicznej. 7-L. Kraksa na drodze, niespodziewana katastrofa. 8-H. Naczynie do napojów w kształcie miseczki. 8-A. Ręczny warsztat tkacki naszych babć i prababć. L-1. Zarządzanie, sprawowanie władzy. 10-F. Poranna czynność lub elegancki strój kobiety. 11-A. Stolica Mali. 11-L. Roślina pastewna z rodziny bobowatych.

Rozwiązanie utworzą litery z ponumerowanych pól.

Życzymy powodzenia!

Rozwiązanie krzyżówki: z GK 2 (13 stycznia 2008):

Uprawiaj sport. **Poziomo:** Bon, vivant, niezgoda, narodziny, obżarstwo, wydatki, rolnik, kaskada, kapiszon, intrygant, Ojczyzna, alabaster. **Pionowo:** watolina, ciepły, drażetka, szpada, grzywa, koliber, kontrast, banjo, aktor, narożnik, Karpacz, Indura, koszyk, awiatyka, drobne, Trylogia.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
A		6									13
B	19						25				
C		28							9		
D			3				1				
E	17						34				
F							5	14			
G					27					26	
H								33			
I		32				11					
J	16										21
K					15	7					
L	24								12		
Ł							29		31		
M			4	23							
N					30						6
O	10										
P							20				2
R	8								22		
S									35		



* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

□ Instytut Książki zaprasza do zgłaszania kandydatur do tegorocznej Nagrody Transatlantyk. W tym roku wyróżnienie zostanie przyznane po raz czwarty. Transatlantyk to doroczna nagroda dla wybitnego popularyzatora literatury polskiej zagranicą. Jej celem jest uhonorowanie osoby, która ma szczególne osiągnięcia w zakresie promocji literatury polskiej na świecie. Laureatami Nagrody Transatlantyk mogą być tłumacze, wydawcy, krytycy, animatorzy życia kulturalnego. Wyboru laureata dokonuje Kapituła Nagrody, przewodniczy jej dyrektor Instytutu. Nagrodę stanowi 10.000 euro oraz statuetka. Do Nagrody mogą kandydować wyłącznie obywatele innych państw (także Polacy z obcym paszportem). Zgłoszeń kandydatów mogą dokonywać polskie i zagraniczne instytucje zajmujące się upowszechnianiem kultury, ośrodki naukowe, wydawnictwa, stowarzyszenia, osoby prywatne. Po raz pierwszy Nagroda została wręczona podczas Kongresu Tłumaczy Literatury Polskiej w 2005 r. Dotychczas jej laureatami byli: Henryk Bereska (2005), Anders Bodegard (2006), Albrecht Lempp (2007). Kandydatury należy nadsyłać do Instytutu Książki (ul. Szczepańska 1, 31-011 Kraków, Pologne; e-mail: a.bobr@bookinstitute.pl lub office@bookinstitute.pl) do 31 marca br.. Informacji na temat nagrody udziela Agnieszka Rasińska-Bóbr (tel. 0048 12 4337040).

USA

□ Minister spraw zagranicznych RP Radosław Sikorski trzeci dzień swojej styczniowej oficjalnej wizyty w Stanach Zjednoczonych poświęcił środowiskom polonijnym.

□ Od 1956 działa w USA The Pulaski Association of the Police Department



of the City of New York (Stowarzyszenie Amerykańskich Policjantów Polskiego Pochodzenia). Rekordową liczbę 1500 członków osiągnęło ono w 1970 r. Obecnie jest ich ok. 1000.

foto legitymacji.

Podobne stowarzyszenia działają także w Chicago i Filadelfii. Z uznaniem należy odnotować humanitarną i finansową pomoc stowarzyszeń dla działającego w pod-

ziemiu w latach 80. w Polsce NSZZ „Solidarność”. Oprócz pieniędzy przesyłano do kraju fotokopiarki, żywność i odzież.

SZWECJA

□ W Sztokholmie odbyły się dwa seminaria (16 i 17 stycznia) poświęcone Irenie Sendler, z domu Krzyżanowskiej (nominowanej do Nagrody Nobla), która w czasie drugiej wojny światowej uratowała życie 2500 żydowskich dzieci.

□ W styczniu br. sześciu mieszkańców Södertälje, członków Komitetu Solidarności z Polską, otrzymało odznaczenia nadane przez Prezydenta RP w podziękowanie za udział w akcji pomocy humanitarnej i za wysłanie do Polski 123 transportów zawierających m.in. odzież, lekarstwa i sprzęt szpitalny.

□ Wiele sztokholmskich parafii boryka się z trudnościami w utrzymaniu swoich budynków. Problem ten nie ominął także sztokholmskiego kościoła Sankt Johannes - wśród tutejszej Polonii bardziej znanego jako „kościół polski”. Roczny koszt utrzymania budynku wynosi 1,6 mln koron, a niecałe 7,5 tys. członków parafii protestanckiej nie jest w stanie utrzymać dwóch kościołów (również i kościół św. Stefana należy do parafii Sankt Johannes). Pomimo że Polska Misja Katolicka dokłada się do finansów, wynajmując gmach na cotygodniowe msze, sytuacja nadal jest krytyczna. Piękna, neogotycka budowla, wzniesiona pod koniec XIX w., jest wystawiona na licytację. A dokładnie, oddana w ręce biura nieruchomości Hestia, które ma za zadanie rozpatrzyć możliwość przyjęcia dodatkowych najemców lub czystej sprzedaży. Po raz pierwszy w historii Szwecji budynek kościelny znalazł się na otwartym rynku nieruchomości. Kupcy już pukają w rzeźbione wrota, chociaż ceny wywoławczej jeszcze nie ma. Zainteresowane są zarówno instytucje kulturalne, inne parafie, ale również osoby prywatne oraz firmy, które widzą możliwości komercyjne.

Co teraz z polskimi Mszami, które odbywają się co tydzień oraz w święta? Gdzie po Mszy będą spotykali się znajomi, a nowo przybyli Polacy nawiązywali kontakty? Księża z PMK w Sztokholmie zaprzeczają doniesieniom na łamach strony onet.pl. Według PMKj, szwedzki Kościół protestancki nie zamierza sprzedawać świątyni, szuka jedynie dodatkowych najemców. Ks. Chamarczuk komentuje, że PMK zwróciła się do biskupów szwedzkich z prośbą o odpowiedź na pytanie o przyszłość kościoła. „Nie ma niebezpieczeństwa jego sprzedaży” - podkreślił. Chodzi jedynie o to, by z kościoła św. Jana korzystać mogły również inne instytucje. [inf. str. intr. PS].

FRANCJA

□ Osoby zainteresowane zagadnieniami polonijnej muzyki we Francji mogą wzbogacić swoją wiedzę, przeglądając pięknie wydany kilka lat temu album autorstwa Francisca Dudzińskiego „Ballade musicale dans la communauté Polonaise du Nord / Pas-de-Calais.”



Autor w bogato ilustrowanym albumie opisał historię kilkuset polonijnych chórów, zespołów wokalnych, orkiestr i indywidualnych muzyków działających na przestrzeni ostatniego stulecia w departamencie Nord i Pas-de-Calais.

CHINY

□ W historii Kościoła katolickiego w Chinach bez wątpienia złotymi zgłoskami zapisał się ks. Gerard Piotrowski, kapłan zakonu Braci Mniejszych Obserwantów (1885-69). Po ukończeniu studiów filozoficznych w Dorsten (Westfalia), a teologicznych we Lwowie i w Rzymie, wyjechał w 1911 r. do Chin. Pełnił posługę misjonarską, m.in. w: Puci (zbudował kaplicę), Hankou (odrestaurował kościół), Tan-Cien (zbudował kościół), Sia-Dzy-Hu i w Sin-Pan-Juen (odrestaurował kościół). We wszystkich miejscowościach zakładał sierocińce i warsztaty rzemieślnicze. Prokurator i nauczyciel języka łacińskiego i geografii w Seminarium Duchownym w Pe-Cien 1921-22; vice-probosczy przy katedrze w Hankou 1922; administrator apostolski wikariatu Południowej Syberii (nominacja Piusa XI) 1922 i wikariusz generalny na Mandzurię (nominacja biskupa władysłostockiego) z siedzibą w Harbinie 1927-29; założyciel klasztoru klarysek i gimnazjum dla polskich dziewcząt oraz Małego Seminarium Duchownego w Harbinie; przełożony misji bernardynów na pd. Sachalinie (ówczesne terytorium japońskie) 1930; ekonom klasztoru misyjnego i probosczy polskiej parafii w Szanghaju; rezydent klasztoru w Kantonie (Massachusetts, USA) 1949-50; kapłan szpitala św. Franciszka w Nagasaki 1950-53; probosczy w Tokio 1953-60; dyrektor szkoły żeńskiej klarysek w Osaka 1962-65; rezydent Seminarium św. Antoniego w Tokio 1965-69.



O czym piszą inni

Prasoznawca

Po w dół, PiS w górę, lewica poza Sejmem. Dotychczasowe, powyborcze, wyśrubowane notowania Platformy Obywatelskiej przechodzą do historii - dowodzą najnowsze badania opinii publicznej. PO cieszy się poparciem 43 proc., PiS 25 proc. badanych. „Rzeczpospolita” (2/3 lutego) donosi:

W ciągu ostatnich dwóch tygodni wzrosło poparcie dla PiS. Sympatykiem Jarosława Kaczyńskiego jest już co czwarty Polak. Te dwa ugrupowania zagarniają dla siebie łącznie część głosów wyborców. Do Sejmu weszłoby jeszcze PSL. Poparcie dla ludowców wyniosło 6 %. Na koalicję LiD chciałby głosować co 20 wyborca. Z takim poparciem lewica nie weszłaby do Sejmu. Poparcie dla LPR wynosi 2 %, a dla Samoobrony - 1 %.

Budowa Wydziału Informatyki w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej, założonej przez ojca Rydzyka, nie znalazła się na ogłoszonej przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego liście 433 projektów, które mogą liczyć na dofinansowanie z Unii Europejskiej poza konkursem. Na liście pozostały projekty duże i ważne strategicznie dla kraju - wyjaśniła szefowa ministerstwa. Na antenie Radia Maryja o. Rydzyk uznał, że są to działania sił liberalno-lewicowych, które chcą wykończyć Radio Maryja. *To jest następna represja. Pokazuje się, gdzie my jesteśmy, kto rządzi i co nas czeka. Myślę też, że jest to też ostrzeżenie dla katolików i dla ludzi Kościoła.* Cytowana wyżej „Rzeczpospolita” pisze:

Lista projektów kluczowych tworzona była za rządów PiS. Zawierała 541 pozycji, w tym 32 projekty uczelni. Dla Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej przewidziane było 15,3 mln euro na Inkubator Nowoczesnej Technologii. Rząd PO - PSL zweryfikował listę. Z 32 inwestycji zgłoszonych przez uczelnie na liście pozostało 25. „Poza konkursem dofinansowujemy kierunki priorytetowe, czyli techniczne, matematyczno-fizyczne, biologiczno-chemiczne” - wyjaśnia szef resortu rozwoju regionalnego. O otrzymaniu dotacji zdecydowało też to, czy uczelnia ma akredytację oraz prawa do nadawania stopni magistra i doktora na kierunkach, które dotacja miała wspierać. WKSkiM nie spełniała wszystkich tych kryteriów. Uczelnie, które nie znalazły się na liście rekomendowanych do dofinansowania projektów, mogą stanąć do konkursu.

W tym samym numerze „Rzeczpospolitej” godnym szczególnej uwagi jest esej opisujący polityczną i moralną sylwetkę Marka Jurka. Jego poglądy i wierność im, także za cenę kariery, zasługują na szacunek, zwłaszcza obecnie, w świecie, który kieruje się zyskiem, interesem grup i partii, w świecie,

który wartości moralne i osobisty honor traktuje jako niezyciowe relikty przeszłości. Szanse na zbudowanie przez Marka Jurka liczącej się partii, zdaniem gazety, są znikome:

Budowanie partii utrudnia brak pieniędzy, ale także cechy osobowościowe. Marek Jurek nie jest typem przywódcy, który stanie na mównicy i porwie za sobą tłum. To także nie brat lata, który w uznaniu zasług dzielnego plakatowania miasta zabierze młodych współpracowników na piwo. Z wieloma współpracownikami, którzy pracowali dla niego przez lata, nie zdążył jeszcze przejść na „ty”. Choć żartuje, bywa ironiczny - wobec rozmówcy zachowuje zawsze poprawny dystans. A lektorat ceni bezpośredniość. I chętniej wybaczy alkoholizm niż intelektualizm. Struktury partii rodzą się w bólach. Istnieją już ponoć w połowie okręgów wyborczych, głównie na wschodzie. Od Ostrołki do granicy południowej i od Konina na wschód. Ale partia Marka Jurka cieszy się też sukcesami. Buduje struktury w innych sejmikach wojewódzkich, szczyty się gronem radnych różnych szczebli.

Na drugim biegunie, tak moralnym jak i politycznym, stoi największy przegrany ostatnich miesięcy, Lepper. Należy do głośnych krytyków rządu, atak kieruje głównie pod adresem PSL. I znowu grozi blokadą dróg. Ta metoda otworzyła mu drogę na sejmowe salony. „Dziennik” (4 lutego) donosi:

„To PSL doprowadziło do tego, że cukrownie i inne zakłady przejął obcy kapitał” - grzmiał Lepper. Chce znów być na scenie politycznej. Zamierza powołać zespół, który ma podjąć z rządem rozmowy o skupie trzody chlewnej. A co, jeśli rząd nie spełni postulatów? „Chcę, żeby rolnicy wiedzieli, że jesteśmy gotowi razem z nimi wziąć udział w blokadach dróg” - deklaruje Lepper. Zapowiada, że może to nastąpić jeszcze w drugiej połowie lutego.

Dziennik” zamieszcza rozmowę z minister zdrowia Ewą Kopacz, poświęconą zamierzeniom mającym prowadzić do usprawnienia sytuacji w środowisku lekarskim w Polsce:

Nie mogę nakazać niczego dyrektorom szpitali. Uważam za nieporozumienie, żebym jako minister ustalała, ile ma zarabiać lekarz, a ile pielęgniarka. To dyrektor podejmuje decyzję, jak podzielić środki. W Polsce brakuje lekarzy i pielęgniarek. Musimy bardziej racjonalnie wykorzystywać tych, których mamy. Trzeba efektywniej wykorzystywać nie tylko ludzi, ale też sprzęt, na którego amortyzację przeznaczamy niemałe pieniądze. Dyrektor nie będzie z nominacji politycznej lub towarzyskiej, jak bywa teraz. Będzie to kompetentny menadżer firmy, zatrudniony do sprawnego zarządzania szpitalem lub nawet kilkoma szpitalami, znajdującymi się na terenie jednego powiatu czy województwa. Żaden menadżer nie może podać spółki do upadłości. Samorządy będą musiały zachować co najmniej 51 proc. udziałów. Trzeba wzmocnić poczucie odpowiedzialności i dać element motywacyjny: to, co nam uda się zaoszczędzić, będziemy mogli przeznaczyć np. na wyposażenie placówek, na wyższe wynagrodzenia itp.



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ **W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym na Cyprze Polska pokonała Finlandię 1:0.** Był to właściwie sprawdzian zawodników grających na co dzień w ligach krajowych. Zaplecze fińskiej reprezentacji okazało się słabsze. Tylko na początku meczu, po błędach polskiej obrony, Finowie stworzyli 2 groźne sytuacje. Później Polacy kontrolowali grę, a efektem tego była bramka zdobyta głową pod koniec I połowy przez Adama Kokoszka. Kokoszka, który nie ma stałego miejsca w Wiśle Kraków, był jednym z lepszych zawodników reprezentacji. Na wyróżnienie zasłużyli także Przyrowski, Wawrzyniak, Goliński, Zięńczuk, Garguła, Zahorski i Nowak. Z-dobrej strony pokazał się Grosicki (grał ostatnie 10 min). Trener Beenhakker postanowił zostawić go, razem z Wawrzyniakiem także na mecz z Czechami, w którym wystąpią już zawodnicy grający za granicą. W meczu z Finlandią po raz drugi w historii zagraли piłkarze - bracia. Po debiucie braci Żewiakow przyszła

pora na duet Wisły - Brozków. Paweł i Piotr zagraли jednak średnio. Zwycięstwo zasłużone i co najważniejsze w niezłym stylu.

☺ **Transfery.** Matusiak wrócił z Holandii i zasilił GKS Bełchatów. Lech testuje na obozie w Turcji gracza z Włoch - Ruggiero. Ma on 22 lata i 12 razy grał w młodzieżówce Włoch, w której strzelił 11 goli. Górnik Zabrze ściąga Argentyńczyka Aliandro Vege. Wisła testuje w Hiszpanii Brazylijczyka Cayo. Nowym bramkarzem Polonii Bytom został Słowak Michał Pesković. Jego brat Borys jest bramkarzem Górnika.

☺ **Polacy za granicą.** Niezły wypadek w FC Cadix debiut Kosowskiego, który rozruszał swój zespół i zebrał brawa (II liga hiszpańska - 0:0 z Tenerife). Grzelak, który opuścił Boavistę, odnalazł się w greckiej Skodzie Xhanti. Polak strzelił 2 bramki i miał asystę przy trzecim голу w wygranym 3:2 meczu z Atromitosem. Całe mecze w lidze greckiej grali także Bykowski, Michał Żewiakow, Murawski i Sznaucer. W Championship 29 minut w Southampton zagrał Saganowski. W Racingu 90 minut grał Smolarek (jego drużyna zremisowała 1:1 z Levante). W Portugalii cały mecz grał tylko Łukasiewicz (jego Leiria przegrała 4:0 z Porto). W Bundeslidze 90 minut grał Wichniarek (Arminia).

☺ **W 13 kolejce Ligi Siatkówek padły wyniki:** Mlekoopol AZS Olsztyn - Jastrzębski 1:3, Delecta Bydgoszcz - Resovia 0:3, ZAK Kę - ➔➔

→→ dzierzyn Koźle - AZS Politechnika 3:1. W tabeli prowadzi Skra Belchatów.

☺ **W lidze siatkówki kobiet:** Centrostal Bydgoszcz - Muszynianka 1:3, Winiary - Stal Mielec 3:1, Farmutil Piła - Energa Gedania 3:0, Aluprof Bielsko Biala - AZS AWF Poznań 3:1. W tabeli prowadzi BKS Aluprof.

☺ **W narciarskim Pucharze Świata skoczków w Sapporo znowu wygrywa Morgenstern**, który prowadzi też w klasyfikacji generalnej (Małysz jest tu 12). Polacy w Japonii skakali słabo. W pierwszych zawodach najlepszy z Polaków był Hula (29), w drugim 20 miejsce zajął Kamil Stoch. Małysz nie wystartował i szuka formy w Zakopanem.

☺ **Zakopane gościło Puchar Interkontynentalny.** Dwa razy wygrał Norweg Bystoel. Najlepszy z Polaków był Maciej Kot - 7 i 5 miejsce.

☺ **Zakończyła się II faza rozgrywek hokejowych.** Teraz rozpoczyna się już gry fazy play-off. W ostatniej kolejce padły wyniki: Cracovia - Wojas Podhale 4:2, GKS Tychy - Stocznowiec 2:3, Naprzód Janów -

Zagłębie Sosnowiec 3:7. Na czele tabeli znalazł się zespół GKS, przed Comarchem Cracovią, Zagłębiem, Stocznowcem, Wojasem i Naprzodem. Teraz najsilniejsze zespoły będą grały o awans z najsłabszymi. W grupie „słabszej” PLH Unia Oświęcim przegrała 5:6 z KH Sanok, a TKH Toruń pokonało 6:4 Polonię Bytom.

☺ **Urodzona w Chinach zawodniczka Polski Li Qian doszła do finału turnieju tenisa stołowego Europa TOP 12.** W finale przegrała Holenderką Jiao 3:4.

☺ **Na zawodach przedolimpijskich w pływaniu w Pekinie** Jędrzejczak była dwa razy 3 (200 i 400 m dowolnym). Na 400 m trzeci był też Korzeniowski. Sławomir Kuczko zajął takie same miejsce na dystansie 200 m klasycznym.

☺ **Na zawodach PS w Miami w żeglarskiej Maciej Grabowski zajął drugie miejsce.** W klasie Star Kuśnierewicz i Życki zajęli dopiero 11 pozycję.

z polonijnych Annałów

Polski weekend w Troyes

Tradycyjnie już w trzecią sobotę nowego roku Polskie Towarzystwo Kulturalne w Troyes organizuje wieczór „Jasełka” - największą swoją manifestację kulturalną, na którą składają się występy działającego przy naszym Towarzystwie chóru oraz spektakl Jasełka.

W tym roku w sali w Rosières koło Troyes mieliśmy przyjemność gościć ponad 200 osób.

Spotkanie rozpoczął prezes PTK pan Marek Ciepłiński powitaniem wszystkich gości, wśród których znajdowali się przedstawiciele działających w Troyes organizacji polonijnych, grupa chrześcijan obrządku prawosławnego, a także kilkoro naszych rodaków z Sens.

Pierwszym punktem programu był występ chóru pod dyrekcją



pana Edmunda Koclejdy, który zaprezentował nam kilka pięknymi polskich kolęd. Był to nastrojowy wstęp do spektaklu „Jasełka” opracowanego przez panią Wioletę Ciepłińską. Na



pomysłowo udekorowanej scenie pojawiło się ok. 20 aktorów - amatorów, dorosłych i młodzieży, którzy z wielkim przejęciem przedstawili biblijną historię narodzenia Jezusa Chrystusa w Betlejem. Całość odegrana częściowo po polsku, a częściowo po francusku, oczarowała zebraną publiczność.

Jak zwykle najwięcej zgromadził moment ścięcia Heroda, a aplauzem publiczności została nagrodzona scena w szopce betlejemskiej. Dodać należy, że w rolę archanioła Gabriela wcielił się nasz proboszcz ks. Wiesław Gronowicz.



Po spektaklu przyszedł czas na poczęstunek, a o najmłodszych nie zapomnieli też św. Mikołaj, który pojawił się z workiem pełnym prezentów. Na rozmowach i zabawie czas upłynął nam aż do późnych godzin.

Z kolei w niedzielę 20 stycznia, w ramach tygodnia kultury pod nazwą „Voyage avec l'aggl”, organizowanego przez „Maison du Boulanger”, nasz chór wystąpił w salle polyvalente w St Julien les Villas w repertuarze polskich kolęd. Zaprezentowano aż 12 kolęd opracowanych na cztery głosy przez pana Koclejdę. Około 200 osób zgromadzonych na widowni było zauroczonych brzmieniem i melodyjnością wykonanych pieśni. Każda z nich poprzedzona była krótkim streszczeniem treści przygotowanym i przedstawionym przez panią Krystynę Brement.

Był to piękny koncert wieńczący 10 lat istnienia chóru, stanowiącego dla PTK bardzo ważną dziedzinę aktywności kulturalnej.

Na zakończenie prezentacji dziewczęta w ludowych strojach krakowskich częstowały wszystkich widzów polskimi słodyczkami. Zaprezentowaliśmy także wystawę obrazującą dziedzictwo architektury Polski w ujęciu regionalnym i historycznym.

Dwa opisane powyżej wydarzenia były bardzo istotne dla działalności naszego Towarzystwa. Mieliśmy okazję zaprezentowania Francuzom części polskich tradycji związanych ze świętami Bożego Narodzenia, tradycji, które z pewnością należą do najpiękniejszych na świecie. Prezentacje te opisane zostały i pokazane w miejscowej prasie i telewizji, co oznacza, że wydarzenia te były ważne także dla lokalnej społeczności, a ich poziom wysoko oceniony.

Organizatorzy

z polonijnych Annatów



Lille: „wyspa” Polskości

Lille - studenckie miasto na północy Francji oddalone tysiąc kilometrów od Polski. Wydawałoby się, że to daleka Francja, jednak to tu spotkałam wspaniałych Polaków i odnalazłam namiastkę Kraju, która długo pozostanie w moim sercu.



Wszystko rozpoczęło się od odnalezienia polskiej parafii i poznania ks. Marka Kacprzaka - proboszcza, który był inicjatorem spotkań studenckich na plebanii. Studenci i doktoranci z różnych stron Polski (Tychy, Warszawa, Pokój, Bierutów, Elk, Kołobrzeg, Ostrów Wielkopolski, Bydgoszcz, Poznań, Tarnowskie Góry, Chorzów) - wszyscy zachęteni życzliwością i gościnnością ks. Marka - zaczęli coraz liczniej pojawiać się na polskich Mszach św. w kaplicy kościoła św. Szczepana.

Dzięki entuzjazmowi i dobrej organizacji już w drugiej połowie października wybraliśmy się na wycieczkę nad morze do belgijskiej Ostendy. Na szczęście pogoda dopisała.



Na początku listopada pojechaliśmy wspólnie na cmentarz położony w południowej części Lille, aby uczcić pamięć polskich żołnierzy i zgodnie z polską tradycją zapalić tam symboliczny znicz. Pamiętając, że listopad to miesiąc pamięci i modlitwy za bliskich zmarłych, co niedzielę i piątek w naszej parafii odczytywane były wypominki.

Zbliżał się koniec roku liturgicznego, a wraz z nim dzień św. Andrzeja. Aby go wspomnieć, postanowiliśmy urządzić Bal Andrzejkowy, na który przybyło przeszło sto osób. Bal rozpoczął się uroczystym polonezem, poprowadzonym przez grupę studentów. Mimo że przygotowania do balu wymagały od nas dodatkowych spotkań i pracy, to wspominamy je szczególnie mile, ponieważ bardzo nas zintegrowały. Lepiej się poznaliśmy, dzięki czemu zabawa była niezapomniana.

Aż nadszedł grudzień - czas pożegnań. Studenci wracają do Polski na święta Bożego Narodzenia. Część z nich powróci tu w styczniu, lecz dla mnie, jak i wielu innych, semestr zimowy i pobyt w Lille dobiega końca. Z radością wspominam dzień, kiedy pierwszy raz, razem z Magdą, trafiłyśmy do polskiej parafii w Lille i poznałyśmy ks. Marka, pełnego entuzjazmu i zapału inspiratora naszych działań. To był początek naszej wielkiej, polskiej przygody przeżytej na emigracji, której ślady, zawarte przyjaźnie, jak wierzymy, przetrwają długo.

Dziś już żegnamy się ze wszystkimi, lecz odjeżdżamy z nadzieją, że jeszcze kiedyś wrócimy tu - do naszej polskiej parafii w Lille.

Ewa Jabłczyńska

Żywa Szopka w Lille

6 stycznia - uroczystość Epifanii. Przy ulicy de L'Hopital Militaire ruch większy niż w każdą niedzielę. Dla zwykłego przechodnia to coś zwiastuje. Dlaczego właśnie teraz, w ten świąteczny poranek? Przecież można było dłużej spać, odpoczywać, ale tych ludzi nic z tych rzeczy nie powstrzymało w domu. Spieszą do polskiej kaplicy, „swojego Betle-



jem”, by święcić uroczystość Trzech Króli.

Wśredniowieczu to święto nosiło dla swej godności miano „dnia najwyższego”. Uroczystość ta ma nam przypomnieć także powołanie pogan. Otrzymaliśmy w osobach Trzech Króli nieocenioną łaskę wiary i powołanie do nauki Chrystusa. W naszym imieniu ci pierwsi przedstawiciele narodów składali przy

żółbku hołd Zbawicielowi. Obchodząc pamiętkę ich hołdu, święcimy równocześnie nasze powołanie do światła wiary.

Polacy zebrani w swej kaplicy, też świętowali tę uroczystość. Trzej Królowie w całej swej okazałości i w przepięknych strojach witali wiernych wchodzących do kaplicy. Następnie usługiwali przy ołtarzu, a potem przy żółbku. Atrakcją tego roku w Lille jest żywa szopka. W czasach, gdy profanuje się świętość rodziny, tu jedna z rodzin zdecydowała się na zagranie roli Świętej Rodziny z Nazaretu i tak też było przez cały okres Świąt Bożego Narodzenia.

Po uroczystej Mszy św. w kaplicy odbyły się tradycyjne jaśielka, które ksiądz Marek Jacek Kacprzak zatytułował: „Z



modlitwą i pieśnią składamy hołd Bożemu Dzieciątku”. Z niesamowitą pomysłowością, ale również z wielkim przemy- ➔

→ śleniem, ucharakteryzowani mali aktorzy, uczniowie księdza Marka, dedykowali swe utwory Małemu Dzieciątku. Gama strojów, kolęd i cała sceneria wprawiła w zachwyt wszystkich widzów, jak również dała im możliwość rozśpiewania się w kolędach.

Na koniec jasełkowej uroczystości niespodziankę sprawił dzieciom przybyły św. Mikołaj oczywiście z prezentami! Nie od razu jednak rozdawał prezenty! Najpierw każdy obdarowa-

ny musiał wykazać się znajomością modlitwy, wiedzy religijnej lub śpiewem kolędy, a dopiero potem, według uznania św. Mikołaja, otrzymywał mały prezent. Księdzu proboszczowi Markowi Jackowi Kacprzakowi i małym aktorom wielkie dzięki za zorganizowanie jasełek. Natomiast pani Annie Paprockiej szczególne podziękowanie za przygotowanie strojów. Już teraz czekamy na następne przedstawienie.

Parafianka

Gwiazdka w Strasbourgu

*Chwała na wysokości Boga
a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.*

W niedzielne popołudnie, 19 stycznia, wierni Polskiej Misji Katolickiej przy parafii Matki Bożej z Lourdes wraz z gośćmi uczestniczyli w corocznej, uroczystej Mszy św. zakończonej „Jasełkami”.



skonałe wczuwać się w akcję przedstawienia. Matka Boska u boku św. Józefa kołysze do snu Jezusa, Aniołowie ogłaszają wesołą nowinę, pasterze i królowie oddają pokłony - wszyscy śpiewają z czcią kolędy... Roztacza się magiczna atmosfera radości i pokoju.

Podniosły nastrój udzielił się nam wszystkim. Obserwując zaangażowanie dzieci, odczuwaliśmy dumę, że pozostają wierne polskiej tradycji i Kościołowi. Składamy im serdeczne „Bóg zapłać”, jak również ich rodzicom, księdzu proboszczowi i katechetom.

Iwona Kołakowska

Maryja, Józef, Trzej Królowie, Archaniol, Aniołowie i Pastuszkowie - to świat postaci związanych z Misterium Bożego Narodzenia. Tym razem świat ten zapełnił się dziećmi przygotowującymi się do przyjęcia Sakramentu Komunii Świętej oraz ich kolegami z innych grup katechetycznych. Dzięki pięknym kostiumom wykonanym przez rodziców, mali i więksi aktorzy do-



listy do Marii-Teresy

Pani Mario!

Mój mąż długo szukał pracy. Miał z tym duże problemy, ale od kilku miesięcy pracuje w firmie ubezpieczeniowej, w czym zupełnie się zatracił. Bardzo przejmuję się swoją nową pracą, poświęca jej cały swój czas - powiedziałabym całe swoje serce. Już



foto: K. Frankiewicz

go nie obchodzi dom, żona, dzieci, potrafi tylko myśleć i mówić o swojej pracy. Nie potrafi przestać być agentem nawet w domu i w sytuacjach czysto towarzyskich. Podczas prywatnych spotkań z rodziną czy znajomymi namawia ich do kupowania akcji ubezpieczeniowych. Nawet gościom zaproszonym przez nas nie daje spokoju. Doprowadza tym do ostrych dyskusji. Efekt

jest taki, że po kilku wieczorach spędzonych z przyjaciółmi w ten sposób, znajomi przestali nas zapraszać do siebie, a i do nas nie zawsze chcą przychodzić. Wygląda na to, że wkrótce zostaniemy sami. Mąż tego nie rozumie. Uważa, że wyświadcza im dobro, informując o niezwykle korzystnych warunkach, że mogą się wzbogacić lub zabezpieczyć przez kupno pakietu proponowanych przez niego ubezpieczeń. On uważa, że to jest jego wielka „misja”, a ja uważam to za nienormalne zachowanie i zachwianie proporcji. Jak tak dalej pójdzie, to nikt nie będzie się do nas odzywał i stracimy przyjaciół i znajomych.

Zofia

Droga Pani!

Mąż Pani - jak Pani pisze - długo pozostawał bez pracy. Taki stan odbija się niekorzystnie na rodzinie. Niesie również, szczególnie dla mężczyzny, duże frustracje psychiczne. Kobiety łatwiej znoszą taki stan, bardziej zaangażowane są w sprawy prowadzenia domu, opieki nad dziećmi

itd. Dla mężczyzny, który przez dłuższy czas pozostaje bez pracy, to nie tylko brak pieniędzy, ale taki człowiek czuje się niezaradny, traci poczucie wartości, przeżywa z tego powodu wiele stresów. Nie wiem, czy Pani rozmawiała z mężem na temat tej sytuacji, kiedy długo nie mógł znaleźć pracy. I kiedy wreszcie tę pracę znalazł, chce być najlepszy, wykazuje inicjatywę, która wykracza poza jego czas i miejsce pracy. Trzeba to zrozumieć, ale jednocześnie podnosić jego walory i poczekać aż się nasyci tą nadmierną aktywnością. Przypuszczam, że po tym pierwszym okresie nadaktywności wszystko wróci na właściwe miejsce. Oczywiście powinniście wiele ze sobą rozmawiać, nie pomijając tego tematu, i powinna pani apelować do męża, aby po pracy, w czasie prywatnym, przeznaczonym na życie rodzinne, spróbował się wyciszyć i zdystansować. To wyciszenie zapewne pozwoliłoby mu być aktywniejszym w pracy. Pozdrawiam.

Maria Teresa Lui

Msze św. dla Polskiej Wspólnoty departamentu „Var”

We Frejus-Plage - w kościele św. Rocha w każdą niedzielę i w święta o godz. 17⁰⁰. *Katechizacja dzieci i młodzieży w niedzielę po Mszy św.*

Rekolekcyjny dzień ze spowiedzią wielkanocną w niedzielę 2 marca o godz. 17⁰⁰. Poprowadzi go ks. prał. Krystian Gawron, wicerektor PMK we Francji. Będzie on udziałem Polonii w Toulon od godz. 8³⁰ i w Grimaud od godz. 12³⁰.

Msza św. rezurekcyjna w Wielkanoc, 23 marca o godz. 8⁰⁰ z poświęceniem pokarmów na stół wielkanocny.

Nauka języka polskiego - dla dzieci, młodzieży i dorosłych w każdy piątek o godz. 19⁰⁰ - dla zaawansowanych i o godz. 20⁰⁰ dla początkujących.

Wspólna kolacja ze święconym jajkiem dla Polskiej Wspólnoty departamentu „Var” w niedzielę 13 kwietnia po Mszy św.. Proszę o zgłoszenie udziału (10 euro od osoby dorosłej, 5 euro od dziecka powyżej 5 lat).

Grimaud - w kościele św. Michała o godz. 13⁰⁰ w niedzielę i w święta (do niedzieli 11 maja włącznie; od kolejnej niedzieli w Port Grimaud o godz. 20⁰⁰). Nie będzie Mszy św. w Wielkanoc. Katecheza dla dzieci po Mszy św. **Uroczystość święconego jajka w niedzielę 6 kwietnia po Mszy św.**

Zjazd Polonijny z udziałem ks. Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. inf. Stanisława Jeża w niedzielę 15 czerwca w chapelle Notre-Dame de la Queste. Proszę zgłaszać swój udział.

Toulon - w kościele św. Jana Bosko o godz. 9⁰⁰ w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. **22 marca Msza św. Wielkanocna ze święceniem pokarmów o godz. 18⁰⁰;** po Mszy św. spotkanie katechetyczne z dziećmi. **Sakrament pokuty** - pół godziny przed każdą Mszą.

Ks. Jerzy Chorzempa - tel. 04 94 53 85 88, e-mail: jerzy1234@orange.fr

Doktor ANDRÉ DZIULKO internista

informuje Pacjentów o zmianie adresu gabinetu.

18, rue de Liège, 75009 Paris
(M^o Liège lub Europe)

(schody po prawej stronie, 2 piętro)

T. 06 10 95 74 90

Przedsiębiorstwo budowlane Design et tradition poszukuje trzydziestu kwalifikowanych murarzy

do pracy w regionie północnej Francji.
Specjalistów w budowaniu domów.

Kontrakt na czas nieograniczony.

Mieszkanie zapewnione i samochód firmowy.

Wynagrodzenie 1800 euros.

Tel. 06 14 02 60 96 Gabriel,
03 21 69 52 33 Mr L'abbé Louis Fara.

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Państwo:

Mme Janina KRYCYSZYN -	80 euro
Mme Emilia WÓJCIK -	70 euro
Mr Adam OSIKA -	70 euro
Mr Tadeusz ADAMOWICZ -	100 euro
Mr Lucjan DROZDOWSKI -	70 euro
Mr Mieczysław HILDEBRANDT -	80 euro
Mr Jan PSOTA -	35 euro



Stowarzyszenie Św. Wincentego à Paulo

SERDECZNIE ZAPRASZA

1 i 2 marca 2008, w godz. 11⁰⁰ - 18⁰⁰

NA WYPRZEDAŻ - WENTĘ
przy paryskiej parafii św. Genowefy

(18, rue Claude Lorrain - M^o Exelmans).

Pielgrzymka do Rzymu 1-7 kwietnia 2008

na 1 Światowy Kongres Miłosierdzia Bożego

(wylot z Paryża o godz. 18¹⁵, przylot do Paryża 11³⁰)

w 3 rocznicę śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II
będziemy modlić się o wyniesienie Go na ołtarze

W programie:

- 4 bazyliki patriarchalne, - pomniki starożytności,
- Polonika, - wyjazd na Monte Casino.

Pielgrzymkę prowadzi ks. prał. Krystian Gawron
wicerektor PMK we Francji.

Zgłoszenia proszę kierować do Polskiej Misji Katolickiej: tel. 01 55 35 32 22; fax 01 42 96 19 89; e-mail pmk@club-internet.fr; 263 bis, St Honoré 75 001 Paris

Koszt: 375 euro (przewidziane są 2 posiłki dziennie) + podróż (aktualna - na 1 I 2008 - cena lotu Easy Jet - 123 euro)

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Ks. Karol Kapuściak CM - SAINT ETIENNE -	230 euro
M.F. Lafay - LES MILLES -	50 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Kursy języka francuskiego w centrum Paryża ROK 2008



ECOLE EFRA



NASZA METODA: klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna
- zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego. Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

Zapisy cały rok: od poniedziałku do piątku (g. 9-12 i 14-18).

Tel: 01. 47. 05. 09. 29; 06. 31. 12. 91. 85;

e-mail: efra@orange.fr; http://perso.orange.fr/estfrancophone

Poziomy: - początkujący, - średni, - zaawansowany
- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia
- francuski specjalistyczny: medycyna, prawo, handel

Sekretariat czynny: środy (17⁰⁰-20⁰⁰); soboty (10⁰⁰-13⁰⁰).
93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7^{em}.

NOWE GRUPY - od lutego 2008 roku

Mme Helena BACKIEL -	80 euro
Mme Józefa DULOWSKI -	70 euro
Mr Antoni TYCZYŃSKI -	80 euro
Mr Marian OWCZARZAK -	70 euro
Mme Alfreda NASIADEK -	80 euro
Mme Theodore KUROWIAK -	70 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania.
(Redakcja)



18 - 24 LUTEGO 2008

PONIEDZIAŁEK 18 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzaki 9⁰⁰ *My Wy Oni* 9²⁵ Szkoda gadać 9⁵⁰ Dziewczyna i chłopak - serial 10³⁰ Czesław Niemen - film 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Wiersz o Wierszynie - reportaż 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Rozmowy na temat 14¹⁰ Falszerze - serial 15⁰⁰ Czy mnie jeszcze pamiętasz - Czesław Niemen 15⁴⁵ Podróżnik - Uciec przed zimą 16⁰⁵ *My Wy Oni* 16³⁰ Re Wizje Sztuki - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzaki 17⁴⁰ Dzika Polska - serial 18⁰⁵ Świadkowie nieznanymi historii - program publ. 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21⁰⁵ Warto kochać - serial 22⁰⁵ Beksiński autoportret pośmiertny - reportaż 22³⁰ Ulice Kultury - magazyn 22⁴⁵ Forum 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Śniadanie na podwieczorek 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 19 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku 9¹⁰ Magazyn Medyczny 9²⁵ Kwadrans na kawę 9⁴⁵ Podróżnik - Uciec przed zimą 10⁰⁵ Magazyn przechodnia 10²⁰ Zaczysze gwiazd - Maria Pakulnis i Krzysztof Zalewski 10⁴⁵ Ja wam pokażę - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Warto kochać - serial 14⁰⁰ Forum 14⁴⁵ Ziemia nieznaną - Templariusze 15¹⁰ Beksiński autoportret pośmiertny - reportaż 15³⁵ Zwierzowiec 15⁵⁰ Magazyn Medyczny 16¹⁰ Kwadrans na kawę 16³⁰ Wojciech Cejrowski - Islam afrykański - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 18⁰⁰ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 18²⁵ Polska z bocznej drogi - Czerwiński zapomniany świat 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 21⁰⁵ Kopciuszek - serial 21³⁵ Wyjechani - telenowela 22⁰⁵ Program publicystyczny 23⁰⁰ Errata do biografii - Jerzy Putrament 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Kwadrans na kawę 0¹⁰ Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 20 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole 9⁰⁰ Ostoja 9²⁵ Skarby nieodkryte 9⁵⁰ Szansa na Sukces - Lady Pank 10⁴⁰ Świadkowie nieznanymi historii - program publ. 11¹⁰ S O S Dzieciom - telenowela 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Komentator - maga-

zyn międzynarodowy 13¹⁵ Kopciuszek - serial 13⁴⁰ Wyjechani - telenowela 14¹⁰ Duże dzieci 14⁵⁵ Errata do biografii - Jerzy Putrament 15²⁵ Łączy nas Polska - felieton 15⁴⁰ Kuchnia - magazyn 16³⁰ Ostoja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domowe przedszkole 17⁴⁰ Polska z bocznej drogi 17⁵⁰ 50 lat Teatru Muzycznego w Gdyni 18²⁰ S O S Dzieciom - telenowela 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Tydzień Polski - magazyn 21⁰⁵ Komediantka - serial 22⁰⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁵ Defilada zwycięzców - film 23¹⁰ To jest temat - Więcej niż buty 23³⁰ Serwis info 24⁰⁰ Misja specjalna - magazyn 0²⁵ Podróże kulinarne Makłowicza 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 21 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj 9²⁵ 50 lat Teatru Muzycznego w Gdyni 9⁵⁰ Wideooteka dorosłego człowieka 10⁴⁰ Wyjeżdżam zostaje - reportaż 11⁰⁰ Wielkie sprzątanie 11¹⁵ Zaproszenie 11³⁵ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Komediantka - serial 14¹⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14³⁰ Defilada zwycięzców - film 15²⁰ Misja specjalna - magazyn śledczy 15⁵⁰ A Polska daleko - reportaż 16¹⁰ Anna Dymna - spotkajmy się 16³⁰ Raj 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁰ Wyjeżdżam zostaje - reportaż 18⁰⁰ Polska z bocznej drogi - Z prochu powstała 18¹⁵ Bzik kulturalny - magazyn 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21²⁰ Klasyka dramatu - Igraszki z diabłem 22⁵⁰ Dokument 23¹⁵ Polska z bocznej drogi - Z prochu powstała 23³⁰ Serwis info 23⁵⁵ Warto rozmawiać 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 22 LUTEGO

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 8⁴⁵ Kuchcikowo 9⁰⁰ Maszyna zmian - Królik doświadczalny - serial 9³⁰ Polacy w Londynie - Trzy polskie róże - reportaż 9⁴⁵ Re Wizje Sztuki - magazyn 10¹⁰ Tajemnice lasu - reportaż 10³⁰ Z daleka a z bliska 11¹⁵ Polska z bocznej drogi 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Polska na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Klasyka dramatu - Igraszki z diabłem 15⁰⁰ Dokument 15²⁵ Akademia Domu i Wnętrza 15⁴⁰ Ulice Kultury - magazyn 15⁵⁵ Magazyn przechodnia 16⁰⁵ Warto rozmawiać 16⁵⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 17⁰⁵ Kuchcikowo 17²⁰ Teleexpress 17³⁰ Polska z bocznej drogi 17⁴⁰ Pola-



**AL-ANON
ALATEEN**

GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW

AL-ANON

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,
na życie których wpływa picie alkoholu

CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc
zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się

W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00

w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^c Concorde)

ANONIMOWOŚĆ jest podstawową zasadą AL-ANON.

CZEKAMY NA CIEBIE!!!

T. 06 14 60 65 96; 06 75 79 03 20.

cy w Londynie - Trzy polskie róże - reportaż 18⁰⁰ Polska na weekend 18²⁵ Hity satelity 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21²⁵ Porozmawiaj z Haliną 22⁰⁰ Jedną ręką nie klaszcze - komedia 23⁴⁵ Serwis info 0¹⁰ Polska z bocznej drogi 0²⁵ Polska na weekend 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 23 LUTEGO

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Porozmawiaj z Haliną 9⁰⁵ Ranczo pod Zieloną Siódemką - serial 9³⁰ Zwierzowiec 9⁴⁵ Wojciech Cejrowski - Bananera - reportaż 10¹⁵ Duże dzieci 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁵ Cała naprzód - magazyn 12⁰⁰ Polska dobrze smakuje - dok. 12³⁰ Zaczysze gwiazd - Sylwester Maciejewski 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14¹⁰ Dzika Polska - serial 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15¹⁵ Dziewczyna i chłopak - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17⁰⁵ Pamiętaj o mnie 17²⁰ Teatr Toli Korian - film 18⁰⁰ Program rozrywkowy 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁵ Piosenka dla Europy - Krajowy finał Eurowizji(3) 22³⁰ Ja wam pokażę - serial 23¹⁵ Duże zwierzę - film 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 24 LUTEGO

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 8⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁵⁵ M jak miłość - serial 9⁴⁰ Ziarno 10⁰⁵ Powrót do Wiklinowej Zatoki 10²⁵ Profesor Smok i przyjaciele 10⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Bzik kulturalny 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. - kościół NMP Wniebowziętej w Obornikach Wielkopolskich 14¹⁰ Palce lizać(2) - serial 15⁰⁰ Smaki polskie - magazyn 15¹⁰ Skarby nieodkryte - program eduk. 15³⁵ Maestro zegarowych dusz - reportaż 16⁰⁵ Śpiewać jak to łatwo powiedzieć - widowisko 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁵ Szansa na Sukces 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Falszerze - serial 20⁵⁵ Wideooteka dorosłego człowieka 21⁵⁰ Szkoda gadać - program rozrywkowy 22¹⁵ Czas dla kibica 23²⁰ Dokument 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)**ENTREPRISE KOSOROWSKI***rénovation d'appartements et de bureaux*7, rue de l'Est
92100 Boulogne BillancourtTél. 06 37 71 56 72
Fax: 01 48 25 21 34E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr**S.O.S KOMPUTERY**

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**Institut privé France-Europe Connexion**établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**Zapisy na II semestr roku szkolnego 2007/2008
zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**Adwokat****mec. MARTA CICHOSZ**doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:
prawo spółek, prawo rodzinne, karne,
cywilne, prawa obcokrajowców (Polaków)**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**

59, Av de Suffren 75007 Paris

VOIX CATHOLIQUE**GŁOS****KATOLICKI**

N° (2263)7: 17.02.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.**E-mail:** vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;**Rédaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Andrea M. Kowal SMI.**Imprimerie/Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.**Abonnement/Abopament:** 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejnka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ.250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKIPARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**KATARZYNA WIERTEL
BIURO TŁUMACZEŃ**

polski - francuski - japoński

68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;

tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;

e-mail: kwiertel@hotmail.com**KSIEGOWOŚĆ. POMOC JĘZYKOWA.**

Tél. 06 64 27 98 95

**Magister matematyki z 15-letnią praktyką
udziela korepetycji na wszystkich poziomach.**

T. 01 70 32 36 11; 06 65 42 75 49.

ZMIENI SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 08 72 76 17 84; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 08 72 76 17 84.**

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.
OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na STRONIE INTERNETOWEJ G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi 1 euro na tydzień!

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 6.2.2008.

AUTOKAREM DO POLSKI25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!


POLKA
SERVICE
01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Słubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Słupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Ełk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWICE

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu


Janosik Sindbad
tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome

École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia
Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.Zapisy cały rok. NOWE GRUPY W MARCU
www.nazarethfamille.fr**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

Poradnia Psychologicznaprzy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^o Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY**

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;
- wyjazdy w poniedziałki;
- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
- tel. 01 40 09 03 43.

**Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007
nasze biuro jest zamknięte w niedziele.
Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:
od poniedziałku do soboty włącznie:
od 9.00 do 17.00.**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.
Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.**PODRÓŻE DO POLSKI***** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od
trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euro
(„szukam pracy” - 3 euro) + Internet - 1 euro/tydzień.



z polonijnych Annałów

Małgorzata Cieślik

Jasełka w Dammarie lès Lys

Góry nase, góry, pozłociste skały...” Tymi słowami pieśni góralskiej rozpoczęły się Jasełka przygotowane przez dzieci i nauczycielki ze szkoły polskiej istniejącej przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Dammarie lès Lys.

W niedzielne popołudnie, 27 stycznia, sala parafialna „pękała w szwach”, oprócz rodziców i licznych parafian, gościliśmy sporą grupę uczniów z jednej ze szkół w Fontainebleau, którzy mimo językowej bariery „wszystko zrozumieli”. Przybyli również dostojni goście: pani konsul Monika Białecka, pani Barbara Kłosowicz, ks. prał. dr Krystian Gawron, wicerektor PMK, pan Jean Claud Mignon député maire Dammarie lès Lys.

Na tle skromnej dekoracji: ośnieżonych gór i mizernej szopy pełnej pachnącego siana, odbijały się kolorowe kostiumy małych aktorów, do których dołączyli tym razem ich starsi koledzy. Tegoroczny spektakl „Góralskie Boże Narodzenie” został zainspirowany barwną muzyką i poezją polskich gór (zdjęcia - str. 23). Po pięknej interpretacji „Góry nase, góry”, wykonanej przez Karolinę Miedziewską i Kasię Tofil, na scenę wskoczyli pasterze: Adaś i Sebastian Klimowicz, Robert Łukawski, Mateusz Kocio-

łek, Alek, Dominik i Tomasz Miedziewscy, Adrian i Christophe Śniegula, Krzysiu Tofil. Następnie wdzięcznym, tanecznym krokiem pojawiły się dziewczęta: Ania Chrostowska, Julia i Kasia Gajewskie, Karolinka Miedziewska, Ania Picart, Vivianne Schell, Sylvia Śniegula, Kasia Tofil. Zaczęły się tańce i śpiewy przy ognisku, po których sędziwy Bartosz (ks. Paweł Witkowski) zwołał wszystkich na wieczorną modlitwę.

Posnęli pasterze przy ognisku, czuwa tylko Maciek (Krzysiu Tofil), śpiewając „Jasna nocka, cudny czas, paście się owieczki wraz...”. Słychać bijące dzwony, z białych obłoków i w niebieskiej poświacie sfruwają aniołowie: Ania Benoit, Alexia Grochot, Inez i Justynka Gucwa, Joasia Kierska, Jessica Klucznik, Ania Kociałek, Natalka Kowal, Virginie Marcinek, Wiktoria Skubała, Joasia Wolska. Oznajmijają Wesołą Nowinę. Przestraszonych pasterzy i pasterki uspakaja Bartosz, tłumacząc: „A to śliczne wojsko, cośmy je widzieli, tak

sobie miarkuję, że to są janieli...”. Przy akompaniamencie skrzypiec (Daniel Balawander i Tomasz Miedziewski) pasterze wyruszają do Betlejem.

Zmiana dekoracji, na tronie śpiący król Herod (Sebastian Banaś), widocznie ma zły sen: „Nie dam!... Nie dam!... Nie odbierzesz!... Czy korona mi już spadła?!...”. Pojawiają się diabełki (Mikołaj Banaś i Mikołaj Borecki), kuszą króla, obiecując pomoc. Dworzanie (Mateusz Borecki, Nicolas Leclerc, Sebastian Śniegula) oznajmijają przybycie Mędrców ze Wschodu (Staś Palangue, Adaś Picart, Nicolas Schodowski): „Gwiazda drogę wskazała, nowy król się narodził, władca świata i ludzi”. Zrozpaczony Herod szuka pomocy u Lucypera, podpisuje cyrograf i wysłał żołnierzy: „Trzeba zabić wszystkie dzieci, co w Betlejem urodzone, żeby nie sięgnęły po to berło i koronę”. Nadszedł czas kary dla okrutnego króla. Śmierć (Paola Ducos) wraz z diabełkami robi porządek, Herod traci głowę i wpada do „kociołka”.

Przy dźwiękach kolędy „Mizerna cicha, stajenka licha...” anioły odsłaniają szopę, w głębi której widać Maryję (Basia Kowal) i św. Józefa (Berenika Schell) pochylonych nad Dzieciątkiem. Do szopy przychodzą pasterki, pasterze, góralskie dzieci (Maja Banaś, Clarisse Grochot, Benedykt i Wiktor Gwiazda, Oskar Skubała, Dominik Szlachta), Trzej Królowie. Spektakl kończy się góralską kolędą →→

Wieczór opłatkowy Koła Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Paryżu

Rok 2008 jest rokiem 30-tej rocznicy wyboru na Stolicę Piotrową kard. Karola Wojtyły. Tak sam ten wybór jak i następnie cały pontyfikat Sługi Bożego Jana Pawła II okazał się okresem fundamentalnym dla Kościoła i dla świata. Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Paryżu rozpoczęło ten rok wieczorem opłatkowym szczególnie uroczystym.

Dzięki uprzejmości pana Tomasza Orłowskiego, Ambasadora Polski we Francji, wieczór ten miał miejsce we wspaniałych salonach Ambasady.

Wcześniej, w kościele polskim pw. Wniebowzięcia NMP, uroczystą Mszę św. - w intencji beatyfikacji Jana Pawła II - koncelebrowali rektor Polskiej Misji Katolickiej ks. inf. Stanisław Jeż - honorowy prezes Koła, ks. prał. Stefan Wylęzek, administrator Fundacji w Rzymie, ks. prob. Waław Szubert i ks. wikariusza Stanisław Świerk (fot. 1).

Ksiądz infulat, serdecznie pozdrawiając obecnych, podkreślił rolę Fundacji w krzewieniu myśli Jana Pawła II, tę szczególną rolę apostołską, wyznaczoną każdemu, kto zaufa Chrystusowi. Rola, o której mówił też ks. S. Wylęzek, nawiązując do ewangelii dnia. Mówił on o powołaniu, o wezwaniu kierowanym do człowieka. *Człowiek jest wezwany i przez to jest człowiekiem, słyszy to wezwanie, nie może nie słyszeć! (...) Powołanie do stawiania się bardziej człowiekiem. (...) To łatwe do przeoczenia wołanie niewierzący nazywa sumieniem, wierzący wie zaś, że to Jezus Chrystus. Jezus nie zastępuje sumienia, jest On wybrany jako wychowawca sumienia. Trzeba, żeby człowiek szedł i mówił, że jest możliwe uznać konieczność nowej sprawiedliwości. To jest zarówno taska jak i zadanie dla tych, którzy świadomie przystępują do Chrystusa.* Modliliśmy się o zdolność do spełnienia tego zadania, jak również o radość wieczną dla wszystkich zmarłych członków naszego Koła.

Po Mszy św., przeżytej w przepięknym bożonarodzeniowym i jesiennym nastroju, blisko 150 osób udało się do gmachu Ambasady polskiej, na wieczór opłatkowy. Henri Rogowski, prezes Koła, otworzył spotkanie, kierując naj-

pierw wyrazy wdzięczności do Ambasadora i jego małżonki, za umożliwienie nam przeżycia tego wieczoru w tak prestiżowym miejscu. Powitał następnie ks. prał. Wylęzka, którego nieustanne wsparcie jest dla nas wyjątkowo cenne, ks. rektora Jeża, prezesa honorowego, ks. K. Gawrona, wicerektora PMK i wszystkich obecnych członków Koła i ich przyjaciół. W szczególności sposób pozdrowił państwa Izabelę i Huberta d'Ornano, dziękując za ich ogromny wkład w dzieło papieskie przez ustanowienie sześciu stypendiów Fundacji. Powitał pana prezesa R. Krzyżanwskiego z USA (fot. 2). Zwrócił się też z serdecznym powitaniem do tych, którzy przybyli z daleka, z północy i z południa Francji, a pośród nich do pana Barnarda Davoust'a, naszego reprezentanta regionalnego w Marsylii, realizatora strony internetowej Koła i inicjatora tablicy upamiętniającej Mszę św. odprawioną w 1947 r. przez ks. Karola Wojtyłę w Bazylice marsylijskiej.

H. Rogowski zakończył swoje wystąpienie ramowym programem Koła na bieżący rok: od 1 do 4 kwietnia odbędzie się międzynarodowa pielgrzymka Kół Przyjaciół do Lourdes, następnie, na przełomie maja i czerwca, Walne Zebranie, podróż do Polski i na Litwę, w połowie września Dzień Papieski i Dzień Fundacji i na koniec Sylwester w Polsce.

Pan Ambasador Orłowski, kierując serdeczne słowa do zebranych, wspominał o szczególnym przeżyciu, jakim był dla niego chrzest udzielony przez Jana Pawła II jego córkom - bliźniaczkom podczas kiedy pracował w Ambasadzie polskiej w Rzymie.

Przemówienia ks. inf. Jeża i ks. prał. Wylęzka, podkreślające nadzwyczajną wartość nauczania Jana Pawła II dla dzi- →→

Jasełka w Dammarie



→ „To już pora na Wigilią, to już czas...”.
Ale to jeszcze nie koniec. Dzieci czeka-
 ją z niecierpliwością na zapowie-

dzanego gościa. To Święty Mikołaj z wo-
 rem pełnym słodczy (ufundowanych, jak
 co roku, przez Polskie Towarzystwo Ka-

lès Lys w obiektywie Andrzeja Boreckiego



tolicke). Wieczór kończy się podwiezcor-
 kiem, na który Mamy upiekły przepyszne
 ciasta.



→ siejszego człowieka, zakończyły część oficjalną tego uro-
 czystego Wieczoru.



Część artystyczna rozpoczęła się recitalem fortepianowym wy-
 bitnej pianistki, pani Katarzyny Bronk-Zdunowskiej (Katii
 Bronskiej - fot. 3). Grając Chopina, talentem swoim oddała hołd
 temu Ojcu, którego słowa - jak powiedziała - docierała do głębi
 naszych serc..., który jako *Pielgrzym Wieczystego* wzywał nas
 do „wejścia bez lęku na drogę wyznaczoną przez Boga.”

Chór parafii Wniebowzięcia NMP, pod dyktando pani Ewy
 Lenartowicz (fot. 4), dał następnie wzruszający koncert ko-
 łęd polskich. To ten chór śpiewał niegdyś na paryskich Polach
 Marsowych w dniu spotkania Ojca Świętego z Polonią fran-



cuską. Koncert ten wprowadził nas w nastrój polskiej tradycji
 dzielenia się opłatkiem.

Liczni goście francuscy, tacy jak były minister Yves Rodri-
 gues, prefekt Bernard Landouzy, Christian Bourgeois, dy-
 rektor Radia Notre-Dame, spotkali się z tym zwyczajem po raz
 pierwszy. Dzielił się więc opłatkiem z uśmiechem przyjaź-
 ni, przystępując następnie do znakomicie przygotowanego bu-
 fetu.

Ten wieczór dał nam wszystkim raz jeszcze świadomość uczest-
 nictwa w dziele o znaczeniu historycznym i uświadomił, że
 dzieło to bliskie jest sercom bardzo wielu ludzi.

Opr. Jan Konieczny



w Galerii GK:
Pomnik Bohaterów Olszyny Grochowskiej
 (proszę czytać - str. 2 i 11)

fot. E. Ziolkowska

Karty telefonice IRIDIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	WARTOŚĆ CZAS ROZMOWY
Polska	1750* mn
GSM Polska	290* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

Jeszcze więcej minut!

100% zwrot karty

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! 0,014€/min

Wybierz 0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA +GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada +GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48

Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

En service du Groupe IRIDIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
 ** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.